



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 87 (13121)

Czwartek, 8 maja 1997 r.

cena 1Lt

Zaniepokojenie

Rosja docenia dobre stosunki z Litwą, lecz...

Rosja przychylnie ocenia ostatnio nasilającą się tendencję do wzmacniania pozytywnych stosunków między Litwą i Rosją, jednocześnie wyraża zaniepokojenie z powodu próby „zachmurzenia klimatu do dobrej współpracy sąsiedzkiej”, informuje ELTA.

W podaniu w środę oświadczeniu ambasady Rosji w Wilnie twierdzi się, że Rosja niejednokrotnie podkreślała dążenie nadania dynamiczności dwustronnym stosunkom i doskonałości ich w oparciu o założenia podpisanej umowy o stosunkach między państwowych.

„Popieramy oświadczenia niedawno ogłoszone przez wysokich urzędników Litwy, w których mówi się o pozytywnym znaczeniu tej umowy dla równoprawnych stosunków między państwami” - mówi się w oświadczeniu placówek dyplomatycznych.

Wskazuje się w nim także, iż „na Litwie są jednak określone siły, które periodycznie próbują zachmurzyć klimat sąsiedzkiej współpracy między „wykorzystując zmyślone tematy o niejasnym statusie obwodów kalininogradzkiego i popierając czeczeńskich separatystów”.

Bezpieczeństwo regionu

Minister obrony Litwy - w Danii

We wtorek wieczorem minister obrony kraju Litwy Česlovas Stankevičius udał się na tradycyjne spotkanie ministrów obrony Niemiec, Polski i Danii.

Ministrowie trzech państw, spotykający się w portowym mieście Skagen, po raz pierwszy zaprosili na nie ministrów obrony Litwy, Łotwy i Estonii.

Pomocnik Cz.Stankevičiusa

poinformował BNS, że podczas spotkania omówi się kwestie bezpieczeństwa regionalnego i rozszerzenia NATO.

Ministrowie obrony Danii, Niemiec i Polski rozpoczęli robocze spotkanie we wtorek i naradzali się w sprawie zbliżającego się szczytu NATO w Madrycie. Ministrowie obrony krajów bałtyckich dołączą do posiedzeń w środę i czwartek.

Prywatyzacja

Jak podała agencja BNS, na poniedziałkowym posiedzeniu komisja prywatyzacyjna zatwierdziła umowę o sprzedaży Wileńskiego Zakładu Obrabiarek „Żalgiris”. Oficjalnie nabycia wykupił zakład za 670 tys. litów, które zostaną przełane do funduszy prywatyzacyjnego. Jednak nowy właściciel będzie musiał spłacić wszystkim wierzycielom dług „Żalgirisu”. Na 1 marca br. zadłużenie przedsiębiorstwa wyniosło około 11,28 mln litów. Ostateczną sumę uodkladnia jeszcze Państwowa Inspekcja Podatkowa.

Kapitał zakładowy „Żalgirisu” wynosi 14,2 mln litów, z tego akcje wartości 12,8 mln litów są własnością państwa. Prywatne akcje nabyło około 1300 byłych i obecnych pracowników zakładu. W przedsiębiorstwie dziś pracuje jeszcze prawie 540 osób.

ZNAD WILI
78.24/102.8 FM

**W niedzielę, 11 maja br.
w Pałacu Kultury i Sportu
przy MSW, ul.Žirmūnų 1 E,
Finał KONKURSU
PIOSENKI POLSKIEJ
NA LITWIE
Gość honorowy -
znana piosenkarka polska
KRYSZYNA GIŻOWSKA
Zaproszenia do nabycia
w radiu „Znad Wili”
Tel. 42 94 60**

U prezydenta

Dziennikarz niczym Temida

We wtorek z okazji Dnia Odzyskania Prasy, Języka i Książki prezydent Algirdas Brazauskas zaprosił grupę dziennikarzy i wydawców na spotkanie w wileńskim hotelu „Draugyste”.

Zaznaczając, że dziennikarze, jak świadczy sondaże, są na Litwie popularniejsi niż politycy i cieszą się większym zaufaniem niż oni, A. Brazauskas życzył im „poczucia odpowiedzialności”.

„Tak jak Temida powinieście

wszystko zważyć”, powiedział prezydent.

Po przemówieniu, w którym dawna i obecna historia przeplatana się z aktualiami dnia dzisiejszego na Litwie, A. Brazauskas odpowiedział na pytanie dziennikarzy i wydawców.

Powiedział, że każdego ranka czyta przegląd nowości prasy litewskiej i „głównych agencji - Reutersa, BNS, ITAR-TASS”, przygotowywany przez doradców.

Spotkania

Nowo wybrany Sejm, jego stosunki z rządem i prezydentem, a także kryzys bankowy, który dotknął Litwę w ubiegłym roku oraz rozpoczynający się ostatni etap prywatyzacji - te kwestie najbardziej interesowały przewodniczącego duńskiego Folketingu (parlamentu) Erlinga Olsena podczas spotkania w Kopenhadze z przewodniczącym Sejmu Litwy Vytautem Landsbergiem.

W czasie spotkania V. Landsbergis, akcentując polityczną stabilność na Litwie, poinformował o wybraniu jesienią roku ubiegłego nowego Sejmu, utworzeniu rządu koalicyjnego oraz o pierwszych jego posunięciach w dążeniu do doskonałości ekonomii kraju.

E. Olsen interesował się kryzysem bankowym, który wstrząsnął Litwą, jego skutkami i sposobami złagodzenia sytuacji.

Przewódca Sejmu Litwy mówił o rozpoczynającym się ostatnim etapie prywatyzacji, podczas którego część otrzymanych środków przeznaczy się na kompensatę utraconych wkładów.

Tematowi prywatyzacji poświęcono wiele czasu, gdy mówiono o rolnictwie. Zaznaczono, że na Litwie wszelkimi sposobami popiera się drobne przedsiębiorstwa rolne.

V. Landsbergis poinformował E. Olsena o czasowo zawieszonych ustawie o przywracaniu prawa własności.

V. Landsbergis, E. Olsen

V. Landsbergis oraz kierowana przez niego delegacja posłów na Sejm spotkali się z członkami Komitetu ds. Europejskich parlamentu duńskiego.

Przewodniczący Sejmu Litwy interesował się szczegółowo działalnością wspomnianego komitetu, podkreślając, że wieloletnie doświadczenie duńskich kolegów bardzo się przyda litewskim parlamentarzystom, tworzącym analogiczny pododdział w Sejmie. Posłowie przywiozą na Litwę dużo materiału, dotyczącego struktury, kierunków działalności, zadań i celów Komitetu ds. Europejskich Folketingu. Wizyta delegacji Litwy w Danii zakończyła się w środę wieczorem.

Finaliści I Konkursu Piosenki Polskiej

Prezentujemy finalistów I Konkursu Piosenki Polskiej, którego organizatorem jest radio „Znad Wili”. Jak już informowaliśmy, podczas eliminacji wytypowano do finału 12 solistów, 1 kwartet i 1 duet. Galowy koncert w ramach konkursu odbędzie się 11 maja br. w sali MSW. Zdobywcę pierwszego miejsca czeka nagroda w postaci dwutygodniowego uczestnictwa w warsztatach artystycznych w Polsce.

Zwycięzcom I tury konkursu zadaliśmy następujące pytania:

1. Imię i nazwisko oraz znak zodiaku.
2. Jakie jest Twoje hobby?
3. Co najbardziej cenisz w człowieku (w koleżance, w koledze)?
4. Jaki jest Twój ideal chłopaka (dziewczyny)?
5. O czym marzysz przy świetle księżyca?
6. Kim chciał(a)byś być w przyszłości?
7. Jaką rolę w Twoim życiu odgrywa muzyka i jakiej muzyki najchętniej słuchasz?
8. Co byś zrobił(a), gdyby wygrał(a) np. 5000 litów?

1. Irena WYSOCKA, uczennica 12 kl. Wileńskiej Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego; Baran.

2. Uwielbiam zwierzęta, a szczególnie koty. Niestety, nie mam teraz w domu żadnego „domownika”, a tak bym chciała mieć kotka. Kiedyś miałam

papuzkę, lecz, niestety, zginęła. Jeszcze jednym moim zainteresowaniem są podróże.

3. Najbardziej cenię dobroć, inteligencję, szlachetność.

4. Taki chłopak powinien być mądry, dowcipny, serdeczny. Tego by mi wystarczyło, bo wcale nie musi być idealny, przecież i tak idealny nie bywa.

5. Przy świetle księżyca najczęściej marzę o tym, czego jeszcze nie osiągnęłam. Ostatnio mam takie marzenie, by nauczyć się grania na saksofonie.

6. Od dzieciństwa bardzo lubiłam śpiewać i tańczyć, więc czasami marzyłam, by zostać wokalistką lub tancerką. A w tym roku próbowałam dostać się do Akademii Policyjnej, ale nie udało mi się. Teraz jeszcze nie wiem, dokąd będę zdawała, może to będzie uniwersytet pedagogiczny - nauczanie początkowe.

7. Muzyka jest nieodłączną częścią mnie samej. Nie wyobrażam sobie życia bez muzy-



ki. Pomaga mi ona nawet zasnąć.

Jaką muzykę najbardziej lubię? Zależy to od nastroju. Nie raz to bywa klasyka, lecz najczęściej popularna muzyka estradowa. Szczególnie lubię polską estradę, np. Edytę Bartosiewicz, Edytę Górniak.

8. Prawdopodobnie przeznaczyłabym te pieniądze na leczenie mojej mamy, bo w dzisiejszych czasach dobra opieka lekarska ludziom chorym na serce dużo kosztuje. Gdybym miała wydać pieniądze wyłącznie na siebie, zdecydowałabym się na zwiedzenie Disneylandu w Paryżu.

Rozmawiała
Agnieszka SKINDER
Fot. Marian Paluszkievicz

Kurierem

● W środę ministra spraw zagranicznych Litwy Algirdasa Saudargasa przyjął w Rzymie prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro, który w dniach 20-21 maja złoży wizytę w Wilnie.

Podczas trwającej od trzech dni wizyty w Watykanie i Włoszech minister SZ Litwy najwięcej uwagi poświęca kwestiom rozszerzenia Unii Europejskiej i NATO.

● Minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemešius będzie dążył, by niszczenie poszczególnych przestępstw i nieaktualnych spraw w kierowanym przez niego ministerstwie odpowiadało prawomocnym ustawom. Powołana przez ministra specjalna komisja bada informacje podaną w dzienniku „Lietuvos aidas” o wywiezieniu do Gryzkiej Papierni i zniszczeniu poszczególnych operacyjnych spraw z roku 1954.

● Skarga Algimantasa Klinski, oskarżyciela ekspremiera Adolfa Sleževiciusa, będzie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny Litwy o tygodni później niż przewidywano.

Jak poinformowano, w środę, 7 maja miało się rozpocząć rozpatrywanie prośby szefa prokuratury Wydziału Badania Zorganizowanych Przestępstw i Korupcji Prokuratury Generalnej o unieważnienie orzeczenia Wileńskiego Sądu Okręgowego, na podstawie którego sprawę karną o nadużyciu stanowiska służbowego przez ekspremiera zwrócono do uzupełniającego śledztwa.

● Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas potwierdził, że chce udać się do Moskwy na spotkanie z prezydentem Rosji.

„Gdyby zależało to ode mnie - wizyta odbyłaby się” - powiedział prezydent Litwy.

Wspomniał, że główną przyczyną utrudniającą spotkanie prezydentów są niezakończone rozmowy w sprawie delimitacji granic.

A. Brazauskas spodziewa się, że w maju take umowa między Litwą i Rosją może zostać parafowana, a „wtedy wizyta mogłaby się odbyć”.

● Były biegacz ultramaratonów 75-letni Australijczyk Cliff Young zamierza udoskonalić jeden z najtrudniejszych rekordów świata.

Plantator ziemniaków zamierza pobić rekord biegu na 13 383 km dookoła Australii sprząta 14 lat, który należy do Rona Granta - 217 dni 3 godziny 145 minut.

C. Young, który wystartował 28 lutego w Melbourne, już pokonał 4155 kilometrów. Dziennie średnio przebywa 62 km.

● Poszczególne funkcjonariusze kowieńskiej prokuratury, komendy policji i wydziału śledczego, których decyzją w ubiegłym roku zmieniono środek prewencji wobec Gintara S. Petrikasa, oskarżonego o poważne przestępstwa finansowe, mogą zostać zwolnieni ze stanowisk.

We wtorek podczas narady u premiera Gediminas Vagnoriusa minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemešius poinformował, że w najbliższym czasie w tej sprawie zostaną podjęte konkretne decyzje.

● We wtorek po wygranej w „Telofo” zgłosiła się wilińska pani Rimute Efiszowa, pracująca w przedsiębiorstwie jako kierownik gospodarczy. W ostatnim ciągu roku „Telofo” R. Efiszowa wygrała - 139 303 lit.

Za wygrane pieniądze R. Efiszowa zamierza kupić mieszkanie córce, która jeszcze nie wie o wygranej, sprawując jej w ten sposób niespodziankę.

Podatki

Minimalny zarobek - 400 Lt

Ministerstwo Finansów nie zindeksuje taryf podatków państwowych, opłat skarbowych podatku patentowego mieszkańcom obcych państw, a także nieopodatkowanego minimum podatku dochodowego osób fizycznych, ponieważ według danych Departamentu Statystyki, indeks cen użytkowych tego okresu wynosi 1,062, tj. jest mniejszy niż 1,1, informuje ELTA.

Od sierpnia ubiegłego roku podstawowe nieopodatkowane minimum (PNM) osób fizycznych stanowi 191 litów.

Podstawowe nieopodatkowane minimum inwalidów I grupy wynosi 329 litów, II grupy - 289 litów, III - 216 litów.

Dochodu osób fizycznych wynoszącego 329 litów nie obarcza się podatkiem dochodowym, jeżeli osoba otrzymująca taki dochód ma 3 i więcej dzieci do lat 18.

Podstawowe nieopodatkowane minimum matki lub ojca, nie mających małżonka i wychowujących jedno dziecko do lat 18 wynosi 256 litów. Wychowujący dwoje i więcej dzieci do lat 18 - za drugie i każde następne dziecko PMN zwiększa się o 45 litów.

Od 1 maja bieżącego roku minimalna płaca zarobkowa wynosi 400 litów, minimalna płaca za godzinę - 2 litu 36 centów.

Samobójstwo

„Partnerstwo dla życia”

Pod względem wskaźników samobójstw Litwa przoduje wśród krajów, podających tę informację, twierdzi psycholog badająca problemy samicydologii, docent Uniwersytetu Wileńskiego Danute Galienė. Wśród w czasie konferencji prasowej w Wileńskim Ośrodku Zdrowia Psychicznego zachęcała dżentelmeń, by więcej uwagi zwrócili na to, nie nieszczęsne narodu, informuje ELTA.

W roku 1995 ze 100 000 mieszkańców Litwy średnio 46 popełniło samobójstwo. Ogółem 1694 osoby popełniły samobójstwo, a jeszcze 29000 próbowało je popełnić. Mężczyźni-samobójcy jest pięciokrotnie więcej niż kobiet. Na Litwie międzywojennej było 5-9-krotnie mniej samobójstw niż obecnie.

Człowiek może zdobyć się na ten krok, jeżeli nie może znieść spadającego na niego ciężaru życia. Ustalono, że dwie trzecie kryzysów duchowych ludzi są w stanie przezwyciężyć samodzielnie, natomiast jedna trzecia potrzebuje pomocy otoczenia. Zdaniem lekarzy, każda rodzina powinna mieć nie tylko własnego adwokata, lecz także psychologa.

Ustalono, że jedna z 20 osób przynajmniej raz w życiu miała depresję. A właśnie nie ustalono, nie leczona we właściwym czasie depresja jest jedną z głównych przyczyn samobójczych. Na Litwie na depresję cierpi jednocześnie około 370 000 ludzi, lecz tylko 3400 z nich poddaje się leczeniu.

Im więcej ludzi będzie wiedziało, że depresja jest chorobą uleczalną, tym więcej osób będzie się zwracało do lekarzy-psychiatrów. Lekarze litewscy rozpoczęli akcję oświaty społecznej „Partnerstwo dla życia”.

Z rejonu wileńskiego

Uczczono 52 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem

Wczoraj w sali samorządu rejonu wileńskiego odbyła się uroczysta akademia poświęcona 52 rocznicy zwycięstwa krajów koalicji antyhitlerowskiej. Imprezę zorganizowano staraniami rejonowego oddziału Litewskiego Związku Kombatanów Drugiej Wojny Światowej i samorządu rejonu wileńskiego. W przedmym zasiadli: mer rejonu Leokadia Januszauksiene, prezes rejonowego oddziału organizacji kombatanów Mikolaj Filipowicz, najbardziej zasłużeni kombatanowie.

Zagajając spotkanie M. Filipowicz złożył zebrany życzenia z okazji zbliżającego się święta. Jednak skonstatował ze smutkiem, że z każdym rokiem coraz bardziej przetrzymują się szeregowie towarzyszy broni.

Choroby i śmierć zabierają coraz więcej członków oddziału, w minionym roku na podobną imprezę przybyło ponad 250 kombatanów, teraz natomiast zebrało się zaledwie 127.

Zebrań minutą ciszy uczcili pamięć zmarłych kolegów.

Dwóm kombatanom Bolesławowi Rynkiewiczowi i Josiufowi Luczu-niowiczowi wręczono medale imienia marszałka Konstantina Żukowa i jubileuszowe medale 50 lat zwycięstwa nad faszyzmem.

Następnie odczytano okolicznościowe pozdrowienia od prezydenta Rosyjskiej Federacji Borysa Jelcyna i Zarządu Głównego Litewskiego Związku Kombatanów Drugiej Wojny Światowej.

Mikolaj Filipowicz wygłosił referat, w którym w skrócie przypomniał o najważniejszych epizodach Drugiej Wojny Światowej. Mówca z żalem stwierdził, że z biegiem lat ludzie zapominają, kto wniósł największy wkład w zwycięstwo nad Niemcami. Niestety, narasta tendencja pomniejszenia roli Rosji w Drugiej Wojnie Światowej. Przecież to Armia Czerwona wyzwoliła kraje Europy spod faszyzmu. Prezes oddziału zaznaczył, że spory wkład do zwycięstwa wniosła 16 dywizja Litewska, która walczyła w składzie Armii Czerwonej. Mieszkańcy rejonu wileńskiego też mają spore zasługi w walce z faszyzmem. Oni, jak powiedział M. Filipowicz, walczyli niemalże na wszystkich frontach tamtej wojny.

Kombatanom złożyła życzenia mer samorządu rejonu wileńskiego Leokadia Januszauksiene. Powiedziała, iż kombatanowie z pewnością zasługują na większą opiekę i troskę, jednak trudna sytuacja gospodarcza i ustawodawstwo nie pozwalają na zwiększenie pomocy ze strony władz samorządu. Z kolei kombatanowie dziękowali pani mer za opiekę, którą samorząd rejonu wileńskiego otacza ich w miarę swych skromnych możliwości. Na zakończenie akademii zebrani odśpiewali „100 lat” dla L. Januszauksiene.

Następnie zaproszono ich na świąteczny obiad. Dzisiaj kombatanowie i przedstawiciele ambasady Federacji Rosyjskiej uroczystość złożyli wieńce na grobach żołnierzy.

Robert MICKIEWICZ

Aktualia

Złota medalistka

Kowieńska spółka wyrobów cukierkowych „Kraft Jacobs Suchard - Lietuva” (KJS) ubiega się o światowy certyfikat jakości na czekoladę „Karuna”. Ostatnio „Karuna” zdobyła złoty medal na VI Międzynarodowej Wystawie Rolnictwa, Przemysłu Spożywczego i Opakowań AgroBalt 97.

Technologię cukierków z ciemnej czekolady z wanilią, kawą, miętą i cytryną zakład opatnował już w roku ubiegłym. Zespół KJS ma nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się mu otrzymać światowy certyfikat ISO 9001.

W roku ubiegłym obrót firmy wyniósł 209,9 mln litów, zysk zaś - 29 mln litów.

Aktualnie kowieńskie słodzycze idą na rynek rosyjski (aż 42 proc.), estoński (5 proc.), łotewski (3 proc.), na Białoruś i do obwodu kaliningradzkiego.

J.T.

Orzeczenie sądu

Urzędnicy mogą być właścicielami

We wtorek Sąd Konstytucyjny Litwy orzekł, że artykuł 16 ustawy o urządnicach jest sprzeczny z Konstytucją Litwy.

Artykuł ten głosi, że urzędnicy nie mogą być właścicielami przedsiębiorstwa, rzeczywistymi członkami wspólnoty gospodarczej i nie mogą nabyć ponad 10 proc. papierów wartościowych jednego przedsiębiorstwa.

Sąd Konstytucyjny orzekł, że dwa pierwsze zakazy tego artykułu są sprzeczne z 23 artykułem Ustawy Zasadniczej kraju, głoszącym o nietykalności własności. Zakazy oceniono jako „dyskryminacyjne ograniczenia przy obejmowaniu posady państwowej”.

Kierownik Komitetu Administracyjnego Litewskiego Stowarzyszenia Samorządów Romas Szalkauskas powiedział BNS, że odtąd urzędnicy posiadający majątek nie będą musieli go ukrywać i przepisywać posiadanych akcji przedsiębiorstw na krewnych.

Statystyka

Wzrasta deficyt handlu i zagranicznego

W styczniu-lutym deficyt handlu zagranicznego Litwy wyniósł 915,8 mln litów, informuje Departament Statystyki, na podstawie wstępnych danych deklaracji celnych.

Tylko w lutym deficyt kształtował się na poziomie 549,3 mln litów - 1,5 raza więcej niż w styczniu (366 mln) i 2,2 raza więcej niż w lutym 1996 r. (252 mln).

W porównaniu ze styczniem-lutym 1996 roku, eksport w roku bieżącym wzrósł o 13,3 proc., import - o 32 proc.

Zmiana rozkładu

Do wiadomości podróżnych

Spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia „Lietuvos geležinkeliai” poinformowała agencję ELTA, że 15 maja z powodu remontu torów ruch poszczególnych pociągów będzie się odbywał według innego rozkładu.

15 maja na odcinku Szesztokai-Mockava nie będą kursowały: pociąg nr 91021 Suwałki-Szesztokai, który przybywa do Szesztok o godz. 11.30 i pociąg nr 91020 Szesztokai-Suwałki, który wyrusza z Szesztok o godz. 12.10.

Pociąg nr 91002 Szesztokai-Warszawa, odjeżdżający z Szesztok o godz. 7.45, w tym dniu odjedzie tylko z Mockawy do Warszawy według starego rozkładu o godz. 8.25. Z Szesztok do Mockawy pasażerów przewiezie się autobusem.

„Rozmowy Wileńskie” w nowym wydaniu

Debiut twórcy wypadł doskonale

Mamy już coś nowego na niebieskim ekranie. „Rozmowy Wileńskie” (jak wiadomo jest to audycja w języku polskim w pierwszym programie Telewizji Litewskiej), w miniony wtorek zostały stworzone przez nową twórczą ekipę. Ale jak stworzone? Na ekranie, nieczym w kalejdoskopie, zostały podane wydarzenia całego minionego tygodnia, który, jak wiadomo, obfitował w przeróżne imprezy polskie. Nie zabrakło tu obchodów uroczystości 3-majowych, przy tym w ciągu kilku minut młodzi twórcy potrafiliby w sposób nieformalny zasygnalizować i pokazać na ekranie prawie wszystko, co było związane z tym tematem. Były ciekawe rozmowy, przy tym w nowej scenarii, był niezwykle wzruszający reportaż z Domu Starców w Czużekiewie, nie tyle reportaż, co rozmowa z mieszkającymi tam kobietami w związku z Dniem Matki i ich losie matczym i o przebaczeniu. Było coś w rodzaju kącika poprawnej polszczyzny. Jak się okazało, taką rozmowę można przeprowadzić wcale nie w mentolskim tonie i nawet przy pięknie ukwieconej scenie.

Nie chciałoby się tego debiutu telewizyjnego przeciwstawiać starej ekipie „Rozmów Wileńskich”, bo ta ma też niemałe zasługi wobec widzów Wilna i Wileńszczyzny. Po prostu stylizacja tych przedwcześniejszych „Rozmów” mile zaszkodziła widzów swoją innością, świeżością, serdecznością. Ten udany twórczy debiut zawiądzającym Edycie Maksymowicz, Lili Kopacz, Walentemu Wojnile, Tadeuszowi Tomaszewskiemu, Janowi Wierbelowi i, oczywiście, redaktorowi naczelnemu redakcji „Santares” Leonidowi Głuszajewowi, który zaufał młodej ekipie twórczej.

Programy „Rozmowy Wileńskie” będą też tworzyli dotychczasowi redaktorzy, których widz wileński zna dobrze i ceni, jak się ceni tych, co pierwszy torowali drogę.

Krystyna ADAMOWICZ

Dni Polskie na Litwie

„Nie ma historii obiektywnej.
Każda pisana jest z dozą emocji”Rozmowa z dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie,
prof. dr hab. Adamem MANIKOWSKIM

Dla wielu wilnian Biblioteka Narodowa w Warszawie jest z pewnością czarną magią, nie każdy tam zaglądając będąc w Polsce. Może skreśli Pan, Profesorze, króciutki jej życiorys?

- Oficjalnie za datę powstania Biblioteki Narodowej uważa się 1928 r., ale jej początków należy szukać znacznie wcześniej. W 1747 r. biskupi Józef i Andrzej Zahuscy założyli pierwszą bibliotekę publiczną, która na owe czasy miała całkiem pokaźny księgozbiór - 400 tys. wydań. Zaliczała się do jednej z największych w Europie. Po powstaniu kościuszkowskim zbiory wywieziono do Petersburga, gdzie wraz z biblioteką Voltaire'a utworzyły podwaliny Narodowej Biblioteki Rosyjskiej (obecnie Siatkowska-Szczedrina). Po I wojnie światowej zbiory rewidowano i włączono do Biblioteki Narodowej. W czasie II wojny światowej biblioteka została prawie całkowicie zniszczona, jak zresztą większość księgozbiórów polskich. Ogólne straty w tej dziedzinie wyniosły 30 mln. książek. Dziś Biblioteka Narodowa mieści się w dwóch miesiącach: w Pałacu Rzeczypospolitej o pięknych XVIII-wiecznych wnętrzach oraz przy Al. Niepodległości na Mokotowie. W Pałacu rozlokowane są najstarsze wydania: rękopisy, stare druki sprzed XIX wieku, kartografia, spuścizna po pisarzach polskich, zbiory autografów wybitnych Polaków (A. Mickiewicza, F. Chopina, K. Norwida). Na Al. Niepodległości znajduje się podstawa część zbiorów stałe uzupełnianych, jak również kolekcje specjalne - muzyczne, kartograficzne (najnowsze) dokumenty życia społecznego (plakaty, afisze, programy teatralne). Codziennie przez Bibliotekę Narodową przewija się od tysiąca do dwóch tysięcy czytelników. Jej zbiory szaco-

wane są na 6 mln. samych tylko książek. Dla porównania Biblioteka Kongresu Amerykańskiego w Waszyngtonie liczy 130 mln. Poza ochroną i przechowywaniem starych wydań, BN gromadzi wszystko, co zostało wydrukowane w Polsce lub poza jej granicami o Polsce. A trzeba wiedzieć, że rocznie wydaje się na to 20-25 tys. druków. Dla porównania - na Litwie 5 tys., w Chinach 100 tys. W związku z powyższym chciałbym zapożyczyć do mieszkańców Wilna, aby przysylali, lub informowali nas o wszystkim, co gdziekolwiek zostało wydane o Polsce. Mamy obowiązek gromadzenia całego piśmiennictwa dotyczącego naszego kraju.

- Jak się przechowuje książki w Bibliotece Narodowej?

- Chyba tak, jak wszędzie na świecie. Część, tych najstarszych, konserwuje się, odkwasza, czesło (szczególnie te wydane na przelomie wieków) nie nadaje się do restauracji, więc robi mikrofilmy, fotografie. W wielu krajach wymaga się od drukarzy, aby wydawali książki i inne druki na specjalnym odkwaszonym, czyli zasadowym papierze. Jeżeli trafił pan do rąk książka wydana w Anglii czy Szwajcarii, zobaczy pan na niej znaczek nieskończoności, który właśnie oznacza, że drukowano ją na papierze zasadowym. BN w Warszawie zaliczana jest do najnowocześniejszych w Polsce. Jest skomputeryzowana, zinternetowana. Stosuje się w niej przeróżne metody przechowywania literatury. Tworzy się np. zbiory programowe - szekspirowskie, molierowskie, które zawierają wszystko, co kiedykolwiek zostało wydrukowane o Szekspirze czy Molierze. Z jednej strony takie unowocześnianie przechowywania druków jest zjawiskiem pozytywnym - za nasieniem klawisa komputera masz

wszystko o Szekspirze, z drugiej - trochę to zubaża czytelnika, który dotąd w trakcie szukania materiałów natrafiał częściej na inne ciekawe rzeczy.

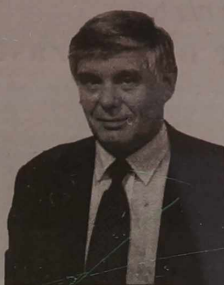
- Czy często była Pan na Litwie i jak się układają stosunki z Biblioteką Narodową Litwy im. M. Mażydyasa?

- Aby zaintrygować panią i czytelników powiem, że Litwa jest krajem, w którym zgromadzone najwięcej poloników poza granicami Polski. Dlatego nasze wzajemne wizyty są zjawiskiem częstym. Swego czasu jako historyk korzystałem ze zbiorów Uniwersytetu Stefana Batorego, teraz, jako dyrektor BN, bywam tu co 2-3 lata. Współpracujemy ze sobą bardzo owocnie. Wiele pracowników bibliotek litewskich przejeżdża do nas, nasi naukowcy jeżdżą do was. Dokonujemy wymiany druków i pracowników, którzy robią prace naukowe.

- Niech mi Pan powie, jako historyk, czy możliwe jest opracowanie podręcznika historii Polski i Litwy, w którym fakty historyczne byłyby przedstawione obiektywnie?

- Nie ma historii obiektywnej. Każda pisana jest z dozą emocji. Wszystko zależy od dobrej woli, zrozumienia wzajemnego. Najgłupsze w tym wszystkim jest to, że większość społeczeństw nie podziela antagonizmów. Są one wzniesione przez ugrupowania radykalne, ekstremistyczne. Nasze narody mają spory kawał wspólnej historii, łączy je wiele wspólnej przeszłości, a i dzień dzisiejszy. Nie dajmy się zwariować. W tym wszystkim dziwi mnie, a jednocześnie cieszy, że nie doszło w tym miejscu Europy do wydarzeń, jakie mają miejsce na Bałkanach.

- Był Pan w Bibliotece Narodowej M. Mażydyasa, spotykał się z



jej dyrektorem V. Bulovasem.

- Miło mi było spotkać się ponownie z panem Bulovasem. Obejrzałem też budującą się nową skrydło biblioteki. Chciałem się przekonać, jak idzie budowa. I muszę stwierdzić, że u was robi się to szybko.

- Miał Pan wykład w Instytucie Polskim.

- Tak. Jego tematem były właśnie problemy ochrony dziedzictwa intelektualnego ostatnich dwóch wieków, czyli to wszystko, co pani pokrótce wyłożyła.

- A teraz - parę słów o sobie.

- Urodziłem się we Wrocławiu. Potem był Białystok, następnie Warszawa. Casy czasem jestem związany z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie wykładam od 25 lat. Od 1993 r. jestem dyrektorem Biblioteki Narodowej. Moje zainteresowania naukowe są trochę nietypowe dla naszego regionu - badam klasyczną historię gospodarczą XVI-XVII wieków. Doktorat robiłem ze stosunków polsko-włoskich w XVIII w. Potem zająłem się arystokracją toskańską, rodem Strozich, problemami XVIII-wiecznego państwa, relacjami między państwem i społeczeństwem. Nie będę wymieniał panu nazw wszystkich towarzyszy naukowych, do których należę. Może jako ciekawostkę podam jedynie, że jestem kawalerem Krzyża Oficerskiego francuskiej Legii Honorowej.

- Dziękuję za rozmowę.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

35 lat Polonistyki
WPiP (WUP)

10 maja br. uroczyste spotkanie absolwentów z okazji 35-lecia Polonistyki odbędzie się 10 maja br. o godz. 11.00 w auli Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego (Studentów, 39)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 6 maja br. w kraju zanotowano 240 przestępstw, w tym: 1 obrażenie ciała, 1 gwałt, 13 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 3 oszustwa, 216 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 7.

Zarejestrowano 11 wypadków drogowych i 4 pożary. Znalezione zwłoki 10 osób. Zatrzymano 37 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt z rabunkiem

6 maja około godz. 19 w piwnicy przy ul. Urbszo w Kownie 2 chłopcy pobili i zgwałcili I. (ur. 1980 r.) oraz odebrali jej 60 litów.

Rabunki

6 maja o godz. 10 min. 30 do wileńskiego KP nr 3 zwrócił się ob. USA W. i powiedział, że 3 maja o godz. 1 min. 15 na ul. Niemieckiej pobili go 3-4 mężczyźni i odebrali mu 2 portmonetki z 80 litami i dokumentami.

6 maja o godz. 20 min. 20 do mieszkania B. przy ul. Pelesos w Wilnie weszli 3 młodzi ludzie. Jeden z nich pilnował gospodynię i jej męża, inni rabusie wynieśli z mieszkania telewizor „Szleiss”, woryby ze złota i dokumenty. Straty wyniosły 1320 litów.

Kto ma złość do posła
na Sejm?

6 maja o godz. 21 min. 30 w podwórku domu nr 33 na Antokolu został częściowo zdemolowany samochód posła na Sejm RL Jana Minowicza: rozbito szybę w przedniej drzwiczach auta oraz pognieciono karoserię.

Przygotowała Irena LITWIN

Kronika 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Dwaj wilnianie wśród znakomitości
nauki i literatury

Są to prof. dr Algis Kaleda - kierownik katedry filologii polskiej Uniwersytetu Wileńskiego i Jerzy Surwiłow - pisarz i publicysta, zast. red. nac. „Kuriera Wileńskiego”.

Komitet powstał w Warszawie. Jego pełna nazwa brzmi: Komitet Obchodów 200 Rocznic Urodzin Adama Mickiewicza. Założono go z inicjatywy badaczy i popularyzatorów twórczości poety w 1993 r., ostatecznie w obecnym składzie ukształtował się jesienią 1994 r. Komitet skupia wszystkich najwybitniejszych znawców biografii i twórczości Mickiewicza, zagranicznych slawistów, pisarzy oraz osoby ze świata kultury z kraju i zagranicy, działa przy Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Pierwotnym zadaniem komitetu jest Janusz Odrowąż-Pieniążek, dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Zadaniem komitetu jest przygotowanie, inspirowanie i nadzór merytoryczny nad przebiegiem obchodów 200 rocznicy urodzin Mickiewicza, która przypada 24 grudnia 1998 r. Komitet współpracuje z Komitetem Badań o Literaturze PAN, Instytutem Badań Literackich PAN, wszystkimi uniwersytetami w Polsce, Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza, Komitetem Głównym Olimpiady Języka Polskiego, „Ossolineum” we Wrocławiu, organizacjami regionalnymi i szkołami noszącymi imię Adama Mickiewicza. Rolę koordynatora pełni Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Za grani-

cą komitet współpracuje z Białoruskim Komitetem Pamięci Adama Mickiewicza w Grodnie, Muzeum Literatury Białoruskiej w Mińsku, Komitetem Obchodów Urodzin A. Mickiewicza w Wilnie, a także Państwowym Muzeum A. Puszkina w Moskwie, Biblioteką Polską i Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, Muzeum Polskim w Rapperswilu i innymi organizacjami i muzeami na Zachodzie i Wschodzie Europy.

Program prac komitetu jest nader rozległy. Obejmuje wydawnictwa, sesje naukowe, wystawy, inicjatywy. Wśród nich - zaproponowanie przez Polski Komitet do Spraw UNESCO włączenie rocznicy mickiewiczowskiej do kalendarza rocznic UNESCO na rok 1998, nakręcenie filmu dokumentalnego pt. „Litwo! Ojczyzno moja” o dzieciństwie i młodości Mickiewicza.

W składzie komitetu znaleźli się także prof. dr Zdzisław Libera z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Zofia Stefanowska z Instytutu Badań Literackich PAN, prof. dr hab. Franciszek Ziejka, Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr Daniel Beauvois z Université Paris IV (Sorbona), Françoise, Jacek Bocheński - prezes PEN-Clubu, Roman Gorecki, potomek Adama Mickiewicza (Warszawa - Paryż), prof. dr Sante Gracioti z Uniwersytetu Rzymskiego, Czesław Miłosz - laureat Nagrody Nobla, prof. dr Irena Śliwińska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prof. dr Andrzej Walicki z Notre Dame University, USA.

Halina JOTKIALLO

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie uprzejmie informuje, że egzaminy pisemne na studia do Polski ze stypendium Rządu Polskiego odbędą się w Instytucie Doskonalenia Nauczycieli w Wilnie, ul. Didlauku 82, w dniu 21 maja 1997 roku. Rozpoczęcie egzaminów nastąpi o godz. 11.00. Wszystkich zdających prosimy o zabranie paszportów.

Waldemar LIPKA-CHUDZIK,
Konsul Generalny RP
(Zam. 599)



ARDENA
Świat jest piękniejszy

Adresy:
Vilnius,
ul. Vytenio 20,
ul. Mindaugo 11,
ul. Viršuliškių 42,
tel. (22) 63 37 02,
faks 261 036

Zaluzje ochronne

BEZPIECZNIE I ŁADNIE



Rodzina Oświata Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr 9

Wiele się mówi ostatnio o integracji nauczania. Dwie autorki - Anna Gulbinowicz i Teresa Michajłowicz napisały zintegrowany podręcznik języka polskiego dla klasy 5. Z inicjatywą nauczycielki biologii Teresy Januszewskiej w Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego przeprowadzono eksperyment: na lekcjach polskiego, literatury, biologii i matematyki w klasie 9 omawiano jeden temat - Miłość. Macierzyństwo. Rozmnażanie się człowieka.

Dyrektor szkoły Teresa Michajłowicz: Jest to temat trudny dla nauczyciela, trudno przewidzieć reakcję uczniów. Wszelkie zmiany w nauczaniu w szkole natrafiają na opór, szczególnie trudno jest przekonać nauczycieli starszego pokolenia. W naszej szkole pod tym względem jest natomiast odwrotnie, starsi nauczyciele zgłaszają ciekawe propozycje. To właśnie dzięki p. Januszewskiej stało się możliwe przeprowadzenie tego eksperymentu.

Mieliśmy kilka spotkań przygotowawczych: Stowarzyszenie „Zdrowa Rodzina” zorganizowało cykl wykładów na różne tematy dla klas 8-

11. Prelegenci byli dobrze przygotowani, mówili o miłości nastolatków, o randkach, o czym rozmawiać podczas spotkania, gdzie chodzić, żeby randki były treściwe, o tym jak zerwać bezboleśnie. Młodzież była więc przygotowana do tematyki lekcji.

Nauczycielka-metodyk Teresa Januszewska: Mieliśmy radę pedagogiczną, seminarium na temat integracji przedmiotów.

dy zrobił na swój sposób ciekawą lekcję. Dla dzieci to nie było łatwe: nawet jedna lekcja otwarta, to już coś stresującego, a co dopiero cztery z kolei. Mamy jednak dobre klasy 9-te. O ile się orientuje, była to pierwsza próba nauczania zintegrowanego w klasach starszych w mieście.

Nauczycielka-ekspert Anna Gulbinowicz: Temat miałam wdzięczny „Miłość niejedno ma imię”. Każdy

Nauczanie zintegrowane Pierwsza próba w szkole im. Sz. Konarskiego - udana

Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Ochrony Życia i Rodziny wydaje dużo materiałów na temat życia początkowego, rodziny. Pomyślałam, że właśnie na lekcji biologii w klasie 9 przerabiamy obecnie temat rozmnażania się człowieka, zaproponowałam więc kolegom próbować przeprowadzić lekcję zintegrowaną na ten temat. Każ-

dziołek jest zdolny do miłości, ale każdy też ma obowiązki i cnotę rozwijać, miłość jest bowiem najistotniejszą treścią ludzkiego życia. O miłości w literaturze mówić będziemy w starszych klasach, podczas tej lekcji chodziło mi o to, by wzbogacić słownictwo. Analizowaliśmy wyraz „miłość”, przeróżne określenia wartości-

jące ją dodatnio i ujemnie, mówiliśmy o wyrazach zapożyczonych „amor” i „eros”, o filmach komercyjnych - jak młodzież je odbiera. Okazało się, że, owszem, ogląda te filmy, ale ma swoje zdanie na temat ich poziomu, jest nastawiona raczej negatywnie wobec produkcji tego rodzaju. Sporo czyta, siega po wartościową literaturę, nie jest zagubiona w tym świecie. Na zakończenie lekcji obejrzelismy film „Romantyczna lirka miłosna” - poetycką inscenizację w wykonaniu aktorów teatru warszawskiego.

Nauczycielka-ekspert Ona Keco-riene: Swoją tematykę „Rodzina. Ojciec. Matka. Dzieci” chciałam przedstawić jak najbardziej subtelnie, unikając wulgarności. Nie jest to łatwy temat dla nauczyciela, nie każdy odważy się go podjąć. Pomyśli przeprowadzenia lekcji z kilku przedmiotów wydał mi się interesujący. Lekcję rozpoczęłam od listu, który „pisze” do swej matki nienarodzone jeszcze dziecko, przetłumaczyliśmy ten list na język literacki. Jest tam dużo danych, liczb (wiek, waga, wzrost rozwijającego się płodu), a ponieważ właśnie skończyli-

śmy przerabianie liczebników, mieliśmy okazję powtórzyć i utrwalić ich pisownię. Na tablicy nakreśliłmy tabelę, do której wpisywaliśmy użyte w tekście liczebniki. Uczniowie poznali również terminy literackie z zakresu biologii. Dzieci przyniosły zdjęcia swoich mam w ciąży, recytowały wiersze poświęcone matce. Uważam, że lekcja ta była bardzo udana, obserwując jej przebieg nauczyciele z innych szkół zwrócili uwagę na to, że uczniowie dobrze, poprawnie mówią po literacku.

Starszy nauczyciel Kazimierz Karpicz: Matematykę można zintegrować ze wszystkimi przedmiotami. Kilka metod rozwiązywania zadań matematycznych można zastosować i na bazie biologicznej, w tym wypadku chodzi o obliczenie ilości komórek, plemników itp. Zgodziłem się na udział w tym eksperymencie ze względu na p. Januszewską, ale matematyka w kl. 9 nie pasuje do tego tematu z biologii. Pasowałaby tu raczej klasa 5 z obliczeniami prymitywnymi lub 12 - na poziomie rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej. Dyrektor szkoły Teresa Michajłowicz: Myślimy teraz o tworzeniu całych programów zintegrowanych. Na przykład w klasie 10 przebrabiamy średniowiecze i romantyzm, chcemy ułożyć taki wspólny program dotyczący nauczania polskiego, historii, plastyki, muzyki i religii dla tego okresu.

Barbara SOSNO
NA ZDJĘCIACH: metodyk Teresa Januszewska; ekspert Anna Gulbinowicz.



Warsztaty polonistyczne

Nauka - poprzez zabawę i ćwiczenia praktyczne

W dniach 22-26 marca br. w Szkole Średniej im. Jana Pawła II odbyły się warsztaty polonistyczne dla nauczycieli. Mieliśmy okazję pogłębić naszą wiedzę na wykładach prof. Z. Urygi, dr H. Mrzaka oraz dr M. Jedrychowskiej z WSP w Krakowie.

Bardzo interesujące zajęcia na temat budowania lekcji literatury przeprowadził prof. Z. Uryga. Szczególnie spodobała się nam propozycja przez profesora interpretacji dobrze znanego sonetu A. Mickiewicza „Stępy Akermaskie” oraz wierszy T. Różewicza, W. Szymborskiej i M. Białoszewskiego. Podana przez prof. Urygę struktura lekcji pozwala na realizację celów - kształcenia, poznawczego oraz wychowawczego, sugeruje wysubtelnienie pewnych spraw, by uczeń mógł milcząco przeżyć eksponowane, w poezji wartości ogólnoludzkie.

Zasygnalizowano to, by dziecko na podstawie ćwiczeń w czytaniu, a także poprzez słuchanie nagrań utworów poetyckich samodzielnie wyciągnęło wnioski, dotyczące wartości człowieka, potrafiło uzmysłowić uczucia patriotyczne, przeżywające się w analizowanym liście.

Nie mniej ciekawe i pożyteczne wykłady wygłosili dr Mrzak i dr Jedrychowska. Zdążyliśmy już realizo-

wać w swoich klasach niektóre pomysły lekcji podane przez dr M. Jedrychowską na temat pisania listów, podań, ogłoszeń, horoskopów. Uczniowie takie ujęcia lekcji bardzo się podobało, gdyż chętnie pracowali. Sądzimy, że w połączeniu z zabawą dzieci lepiej zapamiętują i szybciej przyswajają zdobytą na lekcji wiedzę.

Mogliśmy też zapoznać się ze strukturą nowych podręczników, w których wiadomości z gramatyki języka polskiego zostały ujęte w bardzo atrakcyjny sposób. Współautorki tych podręczników, dr Mrzak i dr Jedrychowska, proponowały nauczycielom planowanie lekcji tak, by uczniowie sami dochodzili do definicji teoretycznych poprzez ćwiczenia praktyczne. Zwróciła uwagę na cykl tematów związanych z przyszłością i przyziemnością.

Chcemy podziękować organizatorom niezwykle pożytecznych dla nas warsztatów polonistycznych - „Macierzy Szkolnej” oraz dyrekcji naszej szkoły. Mamy nadzieję, że takie spotkania będą się odbywały również w przyszłości.

A. GRISZKEVICZIENE,
K. STANKIEWICZ,
I. SZOSTAK,
polonistki Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

Więści z Macierzy Szkolnej

5-6 kwietnia - kolejne zajęcia kursu teatralnego w szkole średniej im. Wł. Syrokomli, prowadził pani Emilia Bielewska i Maria Zeszko z Białegostoku.

9 kwietnia - odbyło się posiedzenie wspólnej komisji ZPL i „Macierzy Szkolnej” w sprawie organizacji wypoczynku letniego dzieci w roku bieżącym. Ustalono tryb i kwoty rekrutacji.

12-13 kwietnia - odbył się I Festiwal Teatrów Szkolnych różnych form.

14 kwietnia - w siedzibie Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” odbyło się spotkanie z wykładowcami i studentami polonistki, historii i pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Prezes Stowarzyszenia J. Kwiatkowski zapoznał zebranych z historią rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie i problemami, dotyczącymi stosunków społeczno-politycznych w ostatnim okresie na Litwie.

15 kwietnia - w siedzibie odbyło się spotkanie z wice-minister Oświaty i Nauki Litwy panią Jolantą Balczuniene, dotyczące przebiegu reformy szkolnictwa na Litwie i związanych z tym problemów szkół polskich.

16 kwietnia - w Gdańsku odbyło się spotkanie wiceprzewodniczącego Rady miasta pana Tadeusza Gleinerta, prezesa Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddziału Gdańsk prof. E. Borowskiego i pani Bogumiły Zagłoby - Gdańsk CEN z wicedyrektorem Instytutu Doskonalenia Nauczycieli Litwy panią B. Bartaszkaitę i prezesem „Macierzy Szkolnej” p. J. Kwiatkowskim. Omówiono perspektywy organizacji kursów metodycznych i kwestie ich finansowania.

22 kwietnia - w Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych - przewodniczący Jacek Kuroń i Komisji Łączności z Polakami za Granicą - przewodniczący Leszek Moczulski, na którym omówiono kwestie dotyczące mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce. Z Litwy udział w posiedzeniu wzięli: Adam Blaszkiewicz - przewodniczący Kongresu Polaków Litwy, Józef Kwiatkowski - prezes „Macierzy Szkolnej”, Ryszard Maciejkiński - prezes ZPL, którzy nawieźli różne problemy, nurtujące społeczność polską na Litwie.

26-29 kwietnia - w Festiwalu Teatrów Dziecięcych w Łodzi udział wzięli - Teatr „Iskierka” ze Szk. Śr. im. Jana Pawła II i Teatr „Tęcza” ze Szk. Śr. im. Wł. Syrokomli,

wyróżnione na I Festiwalu Teatrów Szkolnych na Litwie.

25-28 kwietnia - na warsztaty twórcze do Białegostoku udała się grupa teatralna ze Szkoły im. Jana Pawła II pod kierownictwem Danuty Holubowskiej, wyróżniona na I Festiwalu Teatrów Szkolnych.

Imprezy w maju

1-3 maja - odbyły się kolejne zajęcia kursu teatralnego, które prowadził Emilia Bielewska i Marian Orzelek z Białegostoku.

24 maja - konkurs wiedzy historycznej o Gdańsku, poświęcony Tysiącleciu miasta. Początek godz. 10.00 w Wileńskiej Szkole im. Wł. Syrokomli.

Uczestnicy otrzymają do wypełnienia tekst pisemny. Szkoły - typują do 4 osób.

Zgłoszenia są przyjmowane w siedzibie „Macierzy Szkolnej” lub na telefon pod nr 69-01-43, 69-01-84 w terminie do 20 maja br.

26 maja - upływa termin przyjmowania prac plastycznych na temat „Aurea Porta”, tj. „Złota Brama” Rzeczypospolitej o Gdańsku. Wystawa nawiązująca prac i typowanie zwycięzców konkursu planowane w dniu 7 czerwca br.

28 maja - I etap kolejnego i tradycyjnego VI Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej. Konkurs prowadzony będzie w 2 kategoriach: recytacji i poezji śpiewanej.

Warunkiem udziału w konkursie recytatorskim jest wykonanie wybranego utworu Marii Konopnickiej w języku polskim. Warunkiem udziału w turnieju poezji śpiewanej jest wykonanie utworu opartego na tekstach M. Konopnickiej. Prezentacja utworu nie powinna przekroczyć 15 minut. Uczestnicy oceniani będą w 3 kategoriach wiekowych:

- do 15 lat (dzieci)
- powyżej 15 lat (młodzież)
- dorosli.

Zgłoszenia uczestników w „Macierzy Szkolnej” w terminie do 16 maja 1997 roku przyjmowane są pod nr telefon: 69-01-43, 69-01-84.

23-29 czerwca - kurs dla kierowników teatrów szkolnych, Kraków, 5 miejsc.

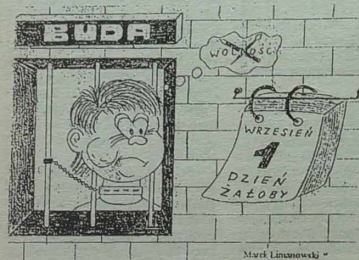
6-27 lipca - 3-poziomowy kurs metodyki nauczania języka polskiego, Kraków, 10 miejsc.

Zgłoszenia telefoniczne są przyjmowane do 20 maja. Koszty ubezpieczenia i dojazdu pokrywają uczestnicy kursu.

DZIURA

☆ SZKOLNA ☆

Nr 27
specjalny
kwiecień 1997
Szkoła-Gimnazjum im. A. Mickiewicza



Mark Limonowski

wiadomości szkolne

Wiosna zapiechała wyciszyć pustą komórkę 1a klasy. Świedzy o tym gra w piłkę na podwórku szkolnym, nawet przy temperaturze minusowej.

Z wiatrem przemieniał dzień wagałowicza nieuczestny przez nikogo. Prowadzimy śledztwo szukając winowajcę tego wydarzenia. Jednak może i on został porwany przez wiatr.

O dziwo! Po kilkudniowej afekcyjnej pogodzie w szkole (okres sprawdzianów i klasówek) nastąpiło tymczasowe ochłodzenie w czasie którego nauczyciele skupiają energię, która potem mają zanurzyć wylodować na biednych uczniach.

Pozatem nikt się nie ożenił, nikt się nie zagubił w labiryncie szkolnym, szkoła stoi nadąbna na swoim miejscu, czyli życie szkolne płynie, monotonnie, spokojnie, bez żadnych zakłóceń.

Masz poczucie humoru?
tak ☒ - czytaj!
nie ☒ - opuść!

fakty...same fakty i nie tylko...

FAKTY O NAUCZYCIELACH

Dyrektor odwiedza Panią Szpilewską za szafą.

Po zapachu Komarowasa można stwierdzić, że przeszedł na papierosy Marlboro - dla prawdziwych mężczyzn.

Pani Łabinienie lubi częste wizyty, świadczą o tym jej słowa "przyjdzie koza do woza". A propo jest zwolenniczką podróży (pojechaliśmy dalej). Stwierdziliśmy, że w żylach Pani Sienkackiej płynie krew cygańska. Opieramy się o fakt śpiewania przez nią nieustannie "Oczy czciony...".

Pani Noniewicz minęła się ze swoim powołaniem. Obecnie

woli "szukać pogrzebanych psów", niż durzyć uczniom głowy matematycznymi twierdzeniami.

Pani Limonowicz swoim monotonnym głosem potrafi zahipnotyzować nawet 1A. Domyślamy się, że powodem tego są kursy u Kaszpirowskiego.

Pan Koczan woli towarzystwo dziewcząt. Może to i dobrze.

Po nieudanych próbach powieszenia się na drabinkach, postanowiła wylać swoją złość na uczennicach. Współczujemy Pani Malinowskiej.

Nie dziwcie się, że Pani Samsonow jest taka zawsze kwaśna, jednak tyle lat wśród kwasów!

Zakładamy Fun-Club Pani Mirosławy Salińki Wielbicielem obiecuje się 10-ątki z muzyki!

DLACZEGO?...

Dlaczego uczniowie zasypiają na lekcjach

1. Nauczyciele zanudzają, nudzą, udają...
2. Bo ciągle myślą o wczorajszej randce.
3. Ze względu na zakuwanie do 4-ej rano.
4. Bo nasuwają się myśli o wczorajszym filmie.
5. Bo są po długiej i nudnej kolacji z ciocia.
6. Bo słyszą monotony głos nauczyciela.

Dlaczego uczniowie się budzą?

1. Bo nauczyciele za głośno dyktują temat.
2. Bo głośne bicie zakochanego serca nie pozwala długo spać.
3. Kiedy przyniś się koszar z nauczycielem w roli głównej.
4. Kiedy u sąsiada z ławki pojawi się katar.
5. Kiedy zadzwoni DZWONEK!!!

maturzyści piszą

MiłosNE WYZNANIA MATURYSTÓW

1) Jak uczucia ogarniały Cię na myśl o rozstaniu ze szkołą na zawsze?
- Szkoła, bardzo szkoda...
- Strach, że będę musiała być samo - działka.

2) Jak będziesz wspominał(a) chwile spędzone w tych murach?
- Miła, można było bawić się w bażnostki dzieciństwa.
- Wspominam pierwszą miłość, bijatyki, bajery, zawody, uciekanie z lekcji...

3) Czy nauczyciela oceniali sprawiedliwie?
- Nie zawsze. Sympatie mają znaczenie.

4) Czy hałas(a)ł się podczas lekcji? Jakich?
- Nauczycieli padła następująca odpowiedź:
- Tak. Fryzka i polski.

5) Czy chciał(a)byś powtórzyć te dwadzieścia lat?
- Padły dwuznaczne odpowiedzi:
- Tak, mogę i dwadzieścia.
- Być może.
- Nie, wystarczyło mi.
- Nie, tylko od dzwoniącej klary.

6) Cenne rady naszych maturzystów nauczycielom:
- Pozabijcie uczeni!
- Nie męczcie uczeni głupimi pytaniami.
- Jeżeli uczeń jest nie w humorze, nie zaczepiajcie go.
- Niech stopień nie zależy od nazwiska ucznia.

Rady uczniom:

- Nie pycie, nie palcie i przynajmniej dobre oceny.

Teraz nasza rada maturzystom:

- Zostanie nauczycielami, aby z lekkością ze szkołą nie wylewać morza łez.

MANO MEILEI

Kai ryle almerku akis
Aptu Tave galvoju.
Kai vakare einu nieguot
Ir vėl Tave sapnuju.

Zina, man nesvarbu visai
Ar kada nors išlirsi "myliu"
Sakų tokius žodžius kitai,
Nemoru jų girdėti, tad tylu.

Kai vėl esi arti manęs
Savoj jaučiu kažkokią skausmą
Jukmi negaliu savęs
Be tų širdis pamirš į ją usmą.

Turbūt jau supratai mane,
Kad myliu ir toliu myliu
Norėsiu vis mylėt Tave
Galvotu, visada ilgėsiu.

Manęs namyli? Loisk tada
Mylėit Tavo tyrą sielą
Gal atsiminsi sau kada
Ir Tau pasidarys vėl miela.

Zauważono, że...

pobożność maturzystów
wzrasta przed maturą.
Stwierdził to ojciec
Dominikanin z Krakowa
podczas kazania.

SAME...

Nasz kochaniutki Panie Łaniecki!

My Pana uwielbiamy, ubóstwiamy ilekroć spojrzymy na te śnieżnobiałe, genialne mózdziki. Nasza wdzięczność sięga gwiazd. Rezultatem Pana dobroci są nasi pomocnicy - komputery. Komputerki - to nasze nocne koszmary, ale w dzień - to są aniołki. Pani Noniewicz każdą lekcję rozpoczyna od modlitw dziękczynnych do Pana. Trwają one 29 minut, a więc 16 minut pozostaje na lekcję. Baaaaaaardzo jesteśmy Panu za to wdzięczni. Dzięki Pana szczodrości możemy ćwiczyć kołce swoich kończyn górnych i szare komórki też. Mam nadzieję gościć Pana w najbliższym czasie.

Buziaki przesyłają
Pierwszaki Gimnazjalne.

Fundator komputerów Ronald Łaniecki



"Serdecznie dziękujemy Panu za szczodry dar naszej szkole w postaci komputerów. Dzięki niemu na lekcji informatyki mamy większe możliwości zgłębiać wiadomości. Cieszy nas fakt, że nie jest to rzecz, na którą można sobie czasem popatrzeć, ale rzecz, z której mogą korzystać wszyscy uczniowie polskiej szkoły".

"Teraz informatyka jest naszą ulubioną lekcją, pomaga młodzieży w poszerzaniu

horyzontów wiedzy, docenić nowoczesne osiągnięcia w zakresie komputeryzacji".

"Komputery - to ciekawa rzecz. Nasza szkoła ma te cudowne rzeczy dzięki staraniom Pana Łanieckiego".

PODZIĘKOWANIA

"Nauka obsługi komputerów pomaga bardziej poznać tajemnice informatyki, które nie byłyby nam znane, daje lepsze możliwości na przyszłość".

"Bardzo nam się podobają lekcje informatyki, za co jesteśmy wdzięczni sponsorowi Panu Łanieckiemu. Przy komputerze spędzamy wiele czasu z wielkim entuzjazmem".

"Jestem wdzięczna p.Łanieckiemu za jego zaangażowanie i dobre serce, które pozwoliło nam poznać bliżej świat komputerów i informatyki. Zdobyte wiadomości są dobrym gruntem na dalszy start życiowy".

"Mojej wdzięczności sponsorowi naszej sali komputerowej niczym się nie da wyrazić. Komputery stały się najważniejsze w życiu. Postanowiłem cały czas zgłębiać naukę o informatyce i poświęcić jej swe życie".

"Serdecznie dziękujemy Panu Łanieckiemu za tak hojny dar dla naszej szkoły, który sprawił nam wiele radości, jak też i przyniósł sporo korzyści. Serdeczne Bóg zapłać!"

My (Jola, Tomek i Marek) jesteśmy wdzięczni panu Łanieckiemu za opiekę materialną w Gdyni, dzięki czemu mogliśmy bez problemów uczęszczać do Liceum. Tomek i Marek pomyślnie złożyli maturę z informatyki i mają nadzieję, że ich młodym kolegom uda się to samo, oczywiście przy pomocy Sz. P. Rolanda Łanieckiego.

Informatyka była od dawna dla mnie wielką pasją. Od początku interesowały mnie komputery tylko jako przyrządy do gier, ale z biegiem czasu komputery zaczęły mnie interesować bardziej jako przyrządy do programowania. Od czasu, gdy w naszej szkole są komputery, staram się przy nich pracować jak najczęściej, co jest trudne dlatego, że jest wielu chętnych. Sz. Pani Noniewicz stara się je udostępnić w miarę możliwości dla każdego. Prawie wszystko, co wiem o komputerach, pobrałam właśnie w tej klasie komputerowej. Myślę, że wdzięczna za to muszę być Panu Łanieckiemu.

Mariola Janczewska

Szanowny Panie Łaniecki! Dziękuję bardzo za udostępnienie naszej szkole komputerów. Potrzebne one są do teraźniejszej nauki. Aby teraz wstąpić na jakąś uczelnię (nie mówiąc o pracy), trzeba umieć posługiwać się komputerem, a żeby ich w naszej szkole nie było, to, naturalnie, nie byłoby i lekcji informatyki. Bardzo dziękuję za taką początkową pomoc w ułożeniu naszego życia.

Waldek Gryczkiewicz

... i jesteście wśród najlepszych!

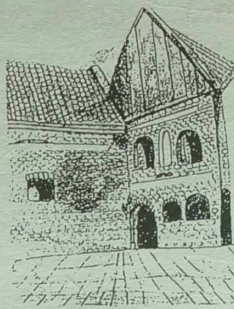
GRYPA

Prezentujemy wiersz w związku z panującą w szkole epidemią grypy.

Klasa was pyta:
-Co to jest właściwie grypa?
Czy to słodka oranżada?
Czy też wielka autostrada?
Tak dyrekcja na to rzecze:
-To jest taki wirus przebiegający
zadnych zabaw i prywatek,
bo zarazą nas przez katar.
Klasa 8b się wkurza:
-Dyskoteki nie chcą robić,
a do szkoły karza chodząc!
Bo przyczyną głupia grypa,
która na każdego czyha.
Cała klasa nam choruje,
bo to grypa dominuje.
Marek, Paweł, Eryk, Jarek,
też Czupryńska i "komarek".
Noworoczna dyskoteka
już się coraz bardziej zbliża,
8b nie zaprasza
no i niech sobie skakają!!!
Myślą że my tacy słabi,
że nas grypa ktoś zarazi,
my natomiast bardzo silni,
grypa nam nie grozi nigdy.

KSIĄŻKI

Ciekawe i nudne
Długie i krótkie
Jednemu są nauką
Drugiemu utrapieniem
Zakurzone
Na starych półkach
Nie zapomniane
Przez autora
Ale
Zapomniane
Przez odcienie
Papierowe
Relikty przeszłości
Czekające
Na zakurzonych półkach
Na kolejny występ
Przed czytelnikiem
Tradycjonalista.
R. Kaszkiewicz



T. Huryn



E. Ziemięwicz

statystyka

statystyka

Szkola - to miejsce, dokąd przychodzimy po wiedzę, która przybiera różne kształty. Podajemy dane statystyczne wypowiedzi 50 uczniów naszej szkoły.

24% nie wie po co w ogóle chodzi do szkoły (czyż nie lepiej się dzieć w domu?).

14% pisząc chce popełniać, jak można najmniej błędów.
12% - chodzi do szkoły, aby zabrać portki, przesiedzane przez 24% uczniów.

10% uczy się j.angielskiego, by po dobrej nauce potrafić przeczytać napisy na domach i samym coś podobnego stworzyć.

8% - modli się za 24% uczniów o dobre stopnie i łaskę dla nich.

Inne 8% - uczy się języka państwa, gdyż bez jego znajomości droga do sejmiku wydaje się być zamknięta.

Turniej Roku



Po wielu porażkach i zwycięstwach, rozpaczy i radości zakończył się turniej koszykarski naszej szkoły. Jak zapewne większość oczekiwała, zwyciężyła 12B. Powodem

6%- studiujecie fizykę, która rozwija logiczne myślenie (widocznie pozostali 94% ono nie jest potrzebne, a może mają już rozwinięte?).

Inne 6%- "odwiedzają" szkołę, by po sportować.

Jeszcze inne 6%- pragnie poznać budowę organizmów żywych.

4%- bada historię, aby sprawdzić, czy zostanie miejsce na przewrót państwa, który dokonają po ukończeniu szkoły.

Jedynie 2%- pragnie wysadzić naszą szkołę w powietrze.

WNIOSEK: Szanowni nauczyciele! W najbliższym czasie nasza szkoła nie wyłącza ani na Marsie, ani na Księżycu, toteż uczniom nie spokojnie aż do pojawienia się zawziętych chemików. Spokojna praca może potrwać kilka lub kilkanaście lat, gdyż 94% uczniów nie potrafi myśleć logicznie, bo gdyby było odwrotnie, kto wie, może szkoła im. Adama Mickiewicza nie stałaby przy ulicy Krupniczej.

Statystykę zebrała Anna Łajkowska

zwycięstwa było, jak powiedział kapitan Renat, to, iż chłopaki wiele ćwiczą od 10 klasy. Ostatnia walka o 1 miejsce była naprawdę zaciętą. Przez całą grę przewaga była bardzo mała, ale szczęście uśmiechnęło się dwunastakom. Możliwe, iż nauczyciele przegrali, ponieważ sala była pusta i nie było tych, co by dodawali otuchy.

Oto kolejne miejsca: 1) 12B; 2) "N"; 3) 8CD; 4) 9A 1GA; 5) 10AB; 6) 8AB; 7) 9B.

B. Polofski

okruSyunki I droBiazgi

Bezpłciowe rozmnażanie organizmów

(opowiedz uczniu na lekcji biologii)

Nu... Jeżeli zacząć od najmniejszych... To oni dzielą się na... jądrowa na dwie części. Hm.
---//---
Coo? A!
Potem jeszcze... np. stulbia albo Drodź, przez pączkowanie.
Nu... komórka oddziela się...
---//---
Nu tak... Też taki sam tworzy się A... Tak!
---//---
No tak...
Nu da... (kiwnięcie głową)
Niektóre... znaczy... organizmy, jeżeli tam... odkroć tworzy się nowy organizm.
---//---
Nu też (westchnienie)
Jaki jeszcze? (podrapanie się w głowę)
Mhm... Mhm...
A w książce nie pisze się! (schylenie się nad książką)
Nu znaczy... A!

OCENA: 10

---//--- słowa nauczyciela.

JAK PANI /PAN/ ROZUMIE SŁOWO FLIRT?

FLIRT?

Pani WOŹNIA: Sami nie wiecie co dzieci!



POGODA

Szkolna Szkoła Hydrometeorologiczna zbadała i donosi, że...

...w klasie nr.2 wieje okropny wiatr, w uszach dźwięczy Moniuszko i Chopin.

...w pracowni nr.4 jest gorąco, praca wra, lecące wióry są przy mowione za opady.

...w pokoju nr.6 kwaśne deszcze, teren radioaktywny.

...w pracowni dziewcząt nr.9 młota atmosfera, jednak czasami z garnków unoszą się kłęby dymu.

...w 15-ym pokoju biado-czerwone zorze i patriotyczna pogoda.

...w pokojach 31-36 trzęsienia ziemi, wiatr przypomina habny.

...w pokoju nr.16 jak zawsze zimno i lodowato, pojawiły się zaspy śnieżne.

...w 17-tej pracowni jonosfera nadawana negatywnie na 99,9%.

...w pokoju nr.22 pod wpływem zimnego nizu nad Polski orzeł stracił koronę, więc zlecił ze swe go miejsca na ścianie.

Pani LEKARZ: Flirtować czyli przyjaźnić się, zaczepiać, żartować... Chłopak ciąga dziewczynkę za warkocz... FLIRT jest zawsze potrzebny!

Wydawnictwo Szkolne Wydawnictwo Dziura Szkoła
Tętno: numer przygotowała: Teresa, Flokka, Anetka, Basia, Ewa, Ewelina, Danka, Lucyna, Paweł z 1. Wiadomości o sporcie: ma, bo nasz kołchoz Pan Redaktor, czy Bartek spaceruje na laurach, a Bukowski przeszedł na emeryturę, bo sypie się do matury (z wielką) Współpracowali: D. Kardo, J. Niecierkowski, A. Andrzejewski, a także E. Ziemięwicz i M. Lemanowski.
60-60-59, 79-76-62, 60-70-71, 22-21, 44-85-12, 61-90-75, 61-27-75, 22-48-40, 70-38-20, 58-44-00, 41-04-75, 23-30-87, 61-10-20 (w 1200 potrzebny dywizor) s.c. ALIO

Szkoly Wileńszczyzny

Podstawówka w Duksztach

Miejscowość Dukszt, położona w odległości 8 km od Mejszagoly, często nazywają Duksztami Pijarskimi.

Wjeżdżających do Dukszt witają z daleka wieże kościoła pw. św. Anny. Dawniej na jego miejscu stała kaplica fundacji Doroty Dąbrowej. W roku 1743 Duksztę przeszły na własność zakonu pijarów wileńskich.

W roku 1833 władze carskie zreformowały kolegium pijarskie w Wilnie. Pijarzy musieli opuścić miasto. Cześć ich zamieszkała w Duksztach.

Według źródeł archiwalnych, pierwsza szkoła w Duksztach została założona przez ojców pijarów w 1781 roku i działała do roku 1794. Nauka w szkole odbywała się w języku polskim. W pierwszym roku szkolnym uczęszczało do niej 4 uczniów.

Po przyłączeniu Litwy do Rosji, na Litwie zaczęły powstawać szkoły z rosyjskim językiem nauczania. Los w okresie tym nie był łaskawy również dla Dukszt. Po Powstaniu Syczeńskim nowym władze carskie odebrały świątynię katolicką i zamieniła na cerkiew prawosławną. W tym czasie w Duksztach działała szkoła parafialna dla chłopskich dzieci. Nauczanie odbywało się w języku rosyjskim. Ze wspomnień uczniów, którzy ukończyli szkołę w 1910 roku (Michał Hrubec, 1894 r. ur., Zofia Anolik, 1896 r. ur., Władysław Subotowicz, 1895 r. ur.) wynika, że w szkole pracował jeden nauczyciel, który równolegle uczył cztery klasy w jednej zmianie. Do szkoły uczęszczało około 70-80 uczniów. W ciągu roku ilość wahała się. Na początku roku szkolnego uczęszczało zaledwie 10-15 uczniów. Pozostałe dzieci rozprzeczynały naukę po ukończeniu wszystkich prac polowych i chodzili do szkoły aż do rozpoczęcia pierwszych robót wiosennych. Takie dzieci uczyli się w tej

samej klasie po 3-4 lata i nie zawsze mogli ukończyć szkołę. Nikt nie troszczył się o to, aby dzieci w wieku szkolnym uczyli się. Program szkoły był ograniczony. Wykładano arytmetykę, uczone czytania i pisanie, w klasie czwartej nauczano geografii i przyrody. We wszystkich klasach dwa razy tygodniowo były lekcje religii. Stosowano kary cielesne. Pierwszoklasiści nie mieli zeszytów, pisali na tabliczkach, które w czasie lekcji rozdawał nauczyciel. Cena książek i zeszytów była zbyt wysoka, aby każdy je posiadał. Z jednej książki korzystali 3-4 uczniowie. Co roku kończyło szkołę w Duksztach 3-4 dzieci.

W roku 1918 w Duksztach została otwarta polska szkoła czteroklasowa. W 1920 roku chodziło do niej około 80 uczniów. Szkoła mieściła się w drewnianym budynku, który zachował się do dnia dzisiejszego. Pracowały dwie nauczycielki - siostry Zacharzewskie. Rok szkolny dzielił się na dwa półroczia i wszystkim uczniom wydawano świadectwa za pierwsze i drugie półroczie. Wykładano religię, język polski, arytmetykę, historię, przyrodę, rysunki, śpiew, gimnastykę, roboty ręczne. Nauczanie było bezpłatne. Jednak podreżnik był drogie, więc znowu nie wszyscy uczniowie mogli je nabyć. Przy szkole powstała biblioteka.

W latach 1926-1929 w Duksztach już istniała szkoła siedmioletnia. Jednak, z powodu braku uczniów, klasy V i VII zostały następnie zlikwidowane. Po ukończeniu czterech klas chętni mogli kontynuować naukę w Mejszagole.

Podczas okupacji niemieckiej szkoła też była czynna. Było wówczas 80 uczniów. Były trzy oddziały. Nauczano po litewsku. W szkole pracowali dwaj nauczyciele. Po wojnie, w

roku 1946 przybyła do Dukszt z rejonu oszmiańskiego nauczycielka Jadwiga Lukowicz. Oto wspomnienia z pierwszych lat pracy byłej kierowniczki szkoły w Duksztach Jadwigi Lukowicz:

„W sierpniu przyjechałam do szkoły w Duksztach. Gdy ją zobaczyłam, odniosłam bardzo przykre wrażenie. Wyglądała raczej na rudę, a nie szkołę,

w której ma się kształcić młode pokolenie. Nauczyciele powojenni do Polski. Wszystkie dokumenty i książki biblioteczne były zniszczone, leżały porozrzucane po klasach i na szkolnym podwórku. Ten sam los spotkał pomoce naukowe. Budynek szkolny był zaniedbany, klasy i kancelaria - brudne, pozbawione sztybu. Musiałam w krótkim czasie przeprowadzić remont. Po jego dokonaniu, przystąpiłam do sporządzenia rejestru uczniów na 1946/47 r. szkolny. W tym celu chodziłam do domu do domu, aby zebrać dane o przyszłych uczniach. Spis ogólny zbierałam nazwiska 94 dzieci w wieku szkolnym. Na początku roku szkolnego wyszły stawiły się do nauki. Byłam jedną nauczycielką, więc zajęcia szkolne prowadziłam w dwie zmiany. A po lekcjach zbierałam w szkole młodzież w wieku poborowym.

W tym środowisku wiejskim, gdzie przez kilka lat zawieruchy wojennej dzieci i młodzież dorastała bez szkoły, stawałam pierwsze swe kroki pracy pedagogicznej w tej miejscowości.

Mimo braku podręczników, zeszytów, ławek i innych pomocy naukowych zakończyliśmy ją po trzech tygodniach powojennym rok szkolny.

Z rozporządzenia Wydziału Oświaty do szkoły skierowano drugiego nauczyciela Petrasa Radziuna. Za przydzielone pieniądze zamówiłam dziesięć ławek, które sporządził Wacław Bogdziewicz. Podreżniki sprowadzono z Kijowa, więc

teksty w nich niezbyt odpowiadały naszym warunkom. W Kownie wówczas jeszcze nie wydawano podręczników w języku polskim. Zeszyty dostawałam z Wilna. Wreszcie otrzymałam niedużą biblioteczkę szkolną.

Dzieci chętnie uczęszczały do szkoły. Bardzo lubili twórczość amatorską. Po ukończeniu czterech klas uczniowie składali egzaminy. Na egzaminach do Dukszt przybywali ze szkoły - Wielebńskiej, Antakalskiej, Wierszajskiej i Miejskiej.

Dla ułatwienia wychowankom naszej szkoły dalszej nauki, zwróciłam się do Wileńskiego Rejonowego Wydziału Oświaty z prośbą o utworzenie następnych klas. Otrzymałam przychylną odpowiedź. W 1948/49 r. szkolnym została utworzona V klasa. Na dyrektora szkoły wydział oświaty w Szurwintach skierował Algys Markeliunas, który pełnił swoje obowiązki zaledwie cztery miesiące. Od 1 stycznia 1949 roku stanowisko dyrektora objął Marian Kaczanowski. W szkole pracowali już pięciu nauczycieli: dyrektor Marian Kaczanowski, Wanda Kaczanowska, Henryka Michalkiewicz, Janina Mikalauskaitė i Jadwiga Lukowicz. W krótkim czasie czterech nauczycieli opuściło szkołę. Na ich miejsce przybyli nowi. Byli to dyrektor Aleksiej Szkadow, Leonida Boko, Irena Kongelietė, Leonid Wochmencow i Antoni Posoch.

Autorka tych wspomnień poświęciła szkole 25 lat swego życia, a w ogóle pracy pedagogicznej 45 lat. Chce się porównać Panią Jadwigę Lukowicz do „Silaczki” S. Żeromskiego oraz przypomnieć słowa Juliusza Słowackiego: „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec...”

Bezgraniczną miłość do dzieci, umiejętność pracy pedagogicznej umiała zaszczyć wielu swoim uczniom. Nielatwa, lecz wspaniała droga pracy z dziećmi wybrała także jej córkę, która pracuje w tej samej szkole od 1973/74 r. szkolnego.

Pierwsza promocja absolwentów szkoły siedmioletniej w Duksztach z 1951/52 r. szkolnego liczyła 13

uczniów. Wśród nich była Danuta Łozowska, obecnie jest ona zastępcą dyrektora Szkoły Podstawowej w Duksztach.

Od września 1953 roku dyrektorem szkoły w Duksztach w ciągu 10 lat był Antoni Posoch. Następnie na tym stanowisku pracowali Marcin Janowski i Ludwik Młyński.

W grudniu 1969 roku szkoła otrzymała nowy murywany gmach z jasnymi klasami, nowymi meblami oraz wieloma pomocami.

21 marca 1972 roku odbyło się pierwsze spotkanie absolwentów szkoły w Duksztach.

W 1977/78 roku do szkoły uczęszczało 115 uczniów, przy czym miała ona jedynie klasy polskie. W 1983/84 roku szkolnym założono komplet klas początkowych z litewskim językiem nauczania. Jednak, z powodu braku dzieci, po upływie trzech lat został rozwiązany. Ponownie odrodził się w 1991/92 r. szk. Do klasy pierwszej uczęszczały dwaj uczniowie. W 1992 roku w Duksztach zostaje utworzona litewska szkoła początkowa, która rozmiściła się w budynku byłego przedszkola. Kierowniczką tej placówki jest Valdona Parnovienė. Szkoła liczy 9 uczniów. W 1992/93 - 1993/94 latach szkolnych w polskiej szkole podstawowej istniał komplet rosyjskich klas początkowych.

Obecnie do Duksztańskiej Szkoły Podstawowej uczęszcza 71 dzieci. Niestety, liczba uczniów w latach ostatnich zmniejsza się. Dyrektorem szkoły od roku 1984 jest Czesława Bartosiewicz, wicedyrektorem - Danuta Grigaliuniene. W szkole pracuje 12 nauczycieli. Prawie wszyscy są specjalistami w swoim przedmiocie. Pięciu pedagogów posiada miano starszego nauczyciela. Są to: Cz. Bartosiewicz, T. Ostrowska, F. Kwakszys, R. Kwakszys, G. Szociak.

Franciszek KWAKSZYS, nauczyciel fizyki, kierownik kółka krajoznawczego Szkoły Podstawowej w Duksztach

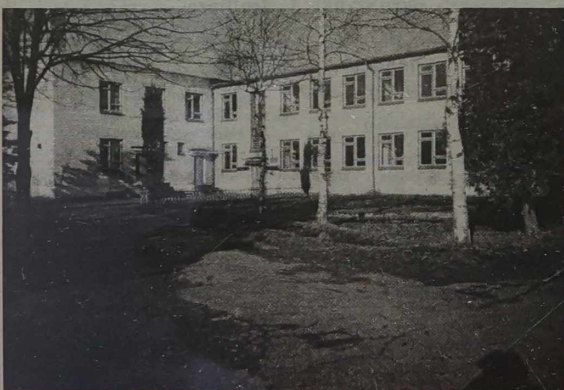
NA ZDJĘCIACH: stary budynek szkoły; szkoła w Duksztach dziś.

oraz reakcji emocjonalnych. Dzieci te tworzą typ szkoły niepełnowartościowego, zagubionego wśród rówieśników w pełni sprawnych i zrównoważonych, z którymi stają do nierównej konkurencji.

Obraz przyszłych niepowodzeń szkolnych, czasem wręcz tragedii dziecięcych, musi stać przed oczami nauczyciela nie po to, aby straszyć, lecz raczej, by mobilizować do działania, wskazać realną i skuteczną rolę szkoły (przedszkola) we wczesnym rozpoznawaniu, zapobieganiu i likwidowaniu w zarodku powstających wówczas odchyleń od normy.

Jowita WASZKIEWICZ, logopeda Czekoniskiej Szkoły Średniej

Zestaw stał przygotowany przez Macierz Szkolną i Barbarę SOSNO



Porady logopedy

Dzieci z wadami wymowy

Siedmioletnie dziecko powinno wymawiać wszystkie głoski prawidłowo, często jednak okres ten trwa dłużej i rozwój mowy bywa nieco opóźniony. Bardzo przydatne są ćwiczenia pomocnicze, a więc usprawnianie aparatu artykulatoryjnego (języka i warg), słuchowego i oddechowego. Bez odpowiedniej pomocy ze strony rodziców bądź nauczycieli, a niekiedy logopedy, dziecko nie wyróżni się wady wymowy, jak przypuszczają niektórzy rodzice.

Przyczyną wad wymowy może być naśladowanie rodzeństwa lub któregoś z rodziców, wiadomo bowiem, że dziecko uczy się mówić od swego najbliższego otoczenia.

Wystarczy trochę pedagogicznej

wyobraźni, żeby zdać sobie sprawę z dalszych losów tych dzieci, jeśli nie przygotujemy ich do szkoły, z trudności, jakie napotykają przy nauce czytania i pisania, a także z konsekwencji psychospołecznych: postępującej izolacji, a nawet degradacji. Jeśli z kalektem fizycznym człowiek sam się boryka, to wadami mowy musi dzielić się z otoczeniem; mowa bowiem nie jest sprawą intymną, ale zjawiskiem jawnym społecznym, łącznikiem między ludźmi. Zadaniem nauczycieli jest zatem, by przede wszystkim stworzyć przyjazną atmosferę wokół uczniów z wadą wymowy.

Stwierdzono, że dzieci z wadami wymowy uczą się mówić niż ich koleodzy, mówiący prawidłowo. Kło-

poty dotyczy głównie języka polskiego i tych przedmiotów, które wymagają dłuższych wypowiedzi słownych.

Dzieci z wadami wymowy, nawet dobrze przygotowane nie lubią odpowiadać w klasie, bo „dzieci się śmieją”, bo „pani się gniewa”, podczas gdy u ich dobrane mówiących rówieśników występuje jedynie obawa przed złym stopniem.

Wada wymowy jest też głównym czynnikiem prowokującym złośliwość kolegów (zarówno w klasie, na przerwach, jak i poza szkołą).

Dzieci, które źle mówią, odsuwane są od udziału w imprezach szkolnych: deklamacjach, inscenizacjach, gdyż zarówno one same, jak i nauczyciele boją się podjęcia takiego ryzyka.

Kurierem

Przełomienie się zwrotnicy było jedną z przyczyn poniedziałkowej katastrofy kolejowej w Rębowie - stwierdził główny inspektor bezpieczeństwa ruchu kolei i przewodniczący komisji badającej przyczyny wyłączenia się pociągu, Wojciech Barbuski. Do tej pory zidentyfikowano 11 śmiertelnych ofiar wypadku. Trwają poszukiwania uznanej za zaginioną mieszkanki Chocimza, która pracowała jako harmanka w bufcie Wąsary. Przebywając w szpitalu w Stargardzie Szczecińskim dwie osoby znajdują się w stanie krytycznym, dwie mają ciężkie obrażenia; stan zdrowia pozostałych ośmiu pacjentów lekarze określają jako dobry. W związku z katastrofą wojewoda szczeciński ogłosił dziesiąt dni żałoby w całym województwie. Rząd przynajmniej finansową rodzinom ofiar i poszkodowanym w katastrofie.

Losowanie członków obwodowych komisji referendalnych w Białymstoku odbyło się z narazaniem zasady losowości i musi być powtórzone do piątku - stwierdziła Wojewódzka Komisja ds. Referendum. Na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej rozpatrywano o protesty w tej sprawie zgłoszone przez Urząd Pracy i Region Mazursko-Podlaski Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Komisja zaleca Zarządowi Miasta Białostoku powtórzenie losowania z załączeniem, by dokonały go osoby nie wchodzące w skład Zarządu Miasta.

Minister obrony USA William Cohen zwrócił się do Kongresu o zgodę na zamknięcie kolejnych baz wojskowych w kraju w celu uzyskania środków finansowych na modernizację amerykańskich sił zbrojnych - poinformował we wtorek wiceprezydent Pentagonu. Decyzja zaostrzenia napięcia na zamknięcie części baz wojskowych podjęta została w ramach rozwoju amerykańskiej strategii wojennej, przewidzianej w dokumencie, który przedłożono byłym Kongresowi 15 maja. Dokument ten zawierać będzie przeprowadzania co cztery lata globalną ocenę sytuacji w dziedzinie obrony USA.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Japonii i Korei Południowej rozpoczęli w środę rano rozmowy w Tokio na temat skłaniania polityki wobec Korei Północnej, której ludności grozi głód. Członkowie delegacji południowokoreańskiej poinformowali, że jednolitą dyskusję w siedzibie japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych skoncentruje się na dotkliwych brakach żywnościowych w Korei Północnej i sposobach skłonięcia stałniskowego reżimu w Pchjongu do włączenia się do rozmów pokojowych.

Kolejna tura rozmów między NATO a Ukrainą w sprawie podpisania porozumienia o szczególnych stosunkach Kijowa z Paktem Północnoatlantyckim odbędzie się w środę podczas wizyty w Kijowie sekretarza generalnego NATO w Javier Solana. Solana ma się spotkać z prezydentem Leonidem Kuczma, przewodniczącym Rady Najwyższej (parlamentu) Oksandrem Morozem i szefem dyplomacji Hennadijem Udowanką, w miejsce udział w uroczystym otwarciu w Kijowie centrum informacyjnego NATO. Pierwsza runda rozmów między Ukrainą a NATO, którą ukraińskie MSZ uważa za udaną, odbyła się w marcu w Brukseli. Do określenia pozostałe charakter przygotowywanego porozumienia: Kijów chce, jak pisze agencja ITAR-TASS, by miało ono charakter polityczno-prawny, NATO - polityczny. Oczekuje się, że porozumienie NATO-Ukraina zostanie podpisane na lipcowym szczyście Sojuszu Atlantycznego w Madrycie. Porozumienie to będzie nieco odmienne od tego, jakie NATO ma podpisać z Rosją. Nie przewiduje się rozdziału poświęconego kwestiom wojskowym, bowiem Ukraina nie ma zastrzeżeń co do rozszerzenia NATO na wschód i przybliżenia Sojuszu do swoich granic.

Londyn pokryła we wtorek warstwa śniegu, po raz pierwszy od 1979 roku, kiedy zanotowano tu śnieżycę o tej porze roku. Także w całej W. Brytanii pogoda przypominała we wtorek pogodę zimą z zaoziarnianą wiosną.

Prezydent Borys Jelecyń wydał dekret, na mocy którego nakazał zorganizowanie 9 maja deflady wojskowej w Moskwie dla uczczenia 52. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Deflady będzie dowodził pierwszy zastępca dowódcy Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, generał-lejtnant Igor Puzałow.

Finanse

NBP podnosi stopę rezerw

Już po raz drugi w tym roku NBP (Narodowy Bank Polski) podniósł stopę tzw. rezerw obowiązkowych, co w praktyce oznacza, że banki komercyjne będą musiały mu oddawać większą niż dotychczas część gromadzonych depozytów. Konsekwencje tej decyzji spadną przede wszystkim na klientów placówek finansowych, zwłaszcza te, którzy starają się o kredyt - pisze „Kurier Polski”.

W środowisku finansistów panuje przekonanie, że ponieważ w bankach postępuje dziś szybciej przyrost kredytów niż depozytów, to należy się spodziewać raczej podrożeń pożyczek, a nie obniżenia odsetek od lokat. I to właśnie chodzi bankowi centralnemu, który podniesienie rezerw obowiązkowych tłumaczy koniecznością powstrzymania kredytowej karuzeli - przekazuje „KP”.

Oszości

Rośnie piramida naiwnych

Organizatorzy tzw. piramidki finansowej, mimo drobnych kłopotów, mają się dobrze. Wciąż rosną rzędy osób przystępujących do gry. W ciągu trzech lat na konta Titana i Skyline 1,5 mln ludzi wpłaciło znaczące kwoty - twierdzi „Trybuna”. Naczelna dewiza organizatorów jest: wyłączyć rozum tak, by decydowały emocje i odruch - dodaje gazeta.

Przy pomocy zasad nowoczesnej psychotechniki udaje im się to tak daleko, że wiele z podejmujących grę osób z braku gotowości zaciąga kredyty. Prokuratorzy i policja, znający problem bliżej, twierdzą nawet, że Skyline i Titan w bardzo dużym stopniu finansowane są przez polskie banki. Według „Trybuna” zysk szefów piramidek obliczany jest na ok. 800 marek od każdego grającego, łącznie około miliarda nowych złotych.

Dyplomacja

Odrobić stracony czas

Premier Wietnamu Vo Van Kiet stwierdził na kilka dni przed przybyciem pierwszego ambasadora USA do Hanoi, że Stany Zjednoczone i Wietnam powinny „odrobić stracony czas” - informuje miejscowa prasa.

Ambasador Douglas Peterson przybył do Hanoi w piątek, 22 lata po zakończeniu wojny wietnamskiej oraz prawie dwa lata po normalizacji stosunków amerykańsko-wietnamskich.

Deklarując pragnienie rozwinięcia wszechstronnej współpracy między Wietnamem i Stanami Zjednoczonymi, Vo Van Kiet stwierdził, że konieczne jest, aby „rządy obu krajów jak najszybciej rozbudowały stosunki dwustronne w celu odrobienia straconego czasu” - informuje gazeta „Nhan Dan”.

Negocjacje

Po piątą rundzie rozmów

Piąta runda rozmów między ministrem spraw zagranicznych Rosji Jewgieniem Primakowem a sekretarzem generalnym NATO Javierem Solaną, zakończona w Luksemburgu, późnym wieczorem we wtorek, nie stała się - wbrew oczekiwaniom - ostatnią przed zapowiadaniem przez Moskwę na 27 maja podpisaniem dokumentu Rosja-NATO.

Po spotkaniu w Luksemburgu Primakov oświadczył, że potrzebna będzie jeszcze jedna runda rozmów, która odbędzie się najpóźniej w połowie maja w Moskwie.

Przed rozmowami w Luksemburgu moskiewska prasa, powołując się na wypowiedzi samego Primakowa i anonimowych źródeł w rosyjskim MSZ, pisała, że piąta runda może zakończyć się uzgodnieniem tekstu przyszłego dokumentu Rosja-NATO, jeśli Primakov zgodzi się przyjąć warunki współpracy proponowane przez Sojusz Atlantyczny.

Jak pisze „Kommiersant-daily”, po wizycie sekretarza stanu USA Madeleine Albright w Moskwie, „stało się jasne, że NATO przeszło do dyskusji do stawiania twardych warunków”. „W przeddzień rozmów Primakowa z Solaną przedstawiciele NATO po raz kolejny podkreślili, że NATO nie be-



Prasa

Jeden na cztery

Według szacunkowych wyliczeń na rynku pozostaje tylko co czwarty z nowo powstałych tytułów. Z 75 dzienników, które pojawiły się po roku 1988, nadal ukazuje się jedynie 20 - informuje „Dziennik Prawa i Gospodarki”.

Zdaniem Grzegorza Lindenberga, który „urywnik” „Gazetę Wyborczą” i jest autorem sukcesu

„Super Expressu”, kwota potrzebna na wprowadzenie na rynek dziennika o masowym charakterze to kilkanaście do ponad 20 mln dolarów, wydanych bez gwarancji sukcesu - pisze w „DPiG” Andrzej Szafranski. W Polsce najwięcej nowych tytułów pojawia się na jesieni i wczesną wiosną, a więc w okresie, gdy rynek reklamowy osiąga największe obroty - zauważa „DPiG”.

glaz zarzucił władzom, że Primakov jeździł z pokłonem do Brukseli.

Siergiej Markow z Fundacji Carnegie w Moskwie uważa, że już w maju Jelecyń i Primakov będą zmuszeni do wycofania się z uprzednich pozycji. „Wydarzenia będą przy tym interpretowane w ten sposób, aby pokazać, że Rosja osiągnęła to, co zamierzała osiągnąć” - prognozuje Markow.



Jewgienij Primakov

W podobnym duchu zaistniała sytuacja komentuje się i na Zachodzie. „Die Welt” (Niemcy) pisze: „(...) Wszelkie rozważania w Moskwie nie mogą jednak przelotnie fakt, że Kreml nie ma realnych sposobów przeszkodzenia ekspansji NATO na wschód - jedynie hałaśliwe groźby i posu-

kiwanie nowych sojuszników, aby podzielić Zachód. Tu jednak jako „twarzyznę broni” wchodzi w grę najwięcej państwa takie, jak Libia, Irak czy Iran. To jednak jeszcze szybciej popchnęłyby państwa środkowoeuropejskie w objęcia NATO - podobnie jak ewentualny brak zgody Dumy na ratyfikację układu START-2 o kontroli broni jądrowej.

Rosja jest zatem przyparta do muru i dobrze by zrobiła, gdyby w sprawie rozszerzenia NATO na wschód zajęła bardziej racjonalne stanowisko. Zachód jednak powinien zdawać sobie sprawę, że Moskwa jeszcze w ostatniej chwili może odmówić zawarcia porozumienia z NATO i próbować urzeczywistnić Jelecyńską groźbę „zimnego pokoju”. Jednakże nie będzie chyba mogła zbyt długo trwać na tej pozycji. Prędzej czy później głód kredytów znów weźmie górę na Kremlu i popchnie go do współpracy z Zachodem”.

rze pod uwagę „obecną sytuację międzynarodową, ekonomiczne możliwości kraju i gotowość społeczeństwa do przemian”.

Piotr JENDROWSKI

Moskwa

„Rzeczpospolita” (07.05.97)

Spotkanie z królem

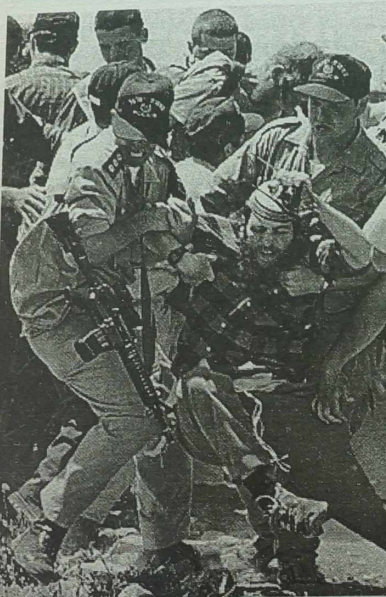
O stosunkach rosyjsko-hispańskich, a także o kwestiach dotyczących bezpieczeństwa europejskiego rozmawiali wczoraj w Moskwie Borys Jelecyń i król Juan Carlos. Spotkanie odbyło się za zamkniętymi drzwiami, rosyjskie agencje prasowe przekazały na temat rozmowy obywateli mekso stanu jedynie skąpe informacje. Zdaniem rosyjskiej telewizji Juan Carlos miał zapewnić Jelecyń, że Hiszpania opowiada się za podpisaniem porozumienia regulującego stosunki Rosji z NATO jeszcze przed przyjęciem do sojuszu nowych członków. Tymczasem rosyjski prezydent w wywiadzie dla „Krasnej Zwiezdy”, dziennika rosyjskiego Ministerstwa Obrony, zapewnił, że uczyni wszystko, aby „ograniczyć do minimum konsekwencje możliwego rozszerzenia NATO dla bezpieczeństwa Rosji”. W wywiadzie, który zostanie opublikowany w dniu dzisiejszym, Jelecyń zapowiedział tak-

że, że kontynuowane będą wysiłki zmierzające do integracji w ramach WNP, „zwłaszcza z Białorusią”, a także mające na celu umocnienie współpracy z sąsiednimi państwami „w pierwszej kolejności z Chinami”. Zapowiedział wzmożenie rosyjskiej armii poprzez lepsze gospodarstwo wydatkami na obronę i bezpieczeństwo narodowe. „Interesy państwa, jego zdolność obronna to rzecz święta - oświadczył prezydent. Wyraził także niezadowolnienie z przebiegu reformowania rosyjskiej armii i stwierdził, że Rosja nie jest obecnie w stanie utrzymać „ogromnej wojennej organizacji”, do której zaliczył prócz armii także liczne rodzaje wojsk nie podlegające Ministerstwu Obrony. Borys Jelecyń będzie dzisiaj przewodniczył posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, na którym jej sekretarz, Iwan Rybkin, zamierza przedstawić założenia nowej koncepcji bezpieczeństwa narodowe-

go. Agencja Interfax, powołując się na informacje z Rady Bezpieczeństwa, poinformowała wczoraj, że projekt nowej koncepcji bezpieczeństwa bie-



Królowa Hiszpanii nie uczestniczy w rozmowach. Ma ona osobny program polityki. Fot. Epa-ELTA



W osiedlu Ichar na Zachodnim Brzegu Jordana doszło wczoraj do poważnych starć pomiędzy żydowskimi osadnikami i irańskimi siłami porządkowymi. Policjanci i żołnierze weszli do osady, żeby zburzyć trzy nielegalnie postawione budynki. Podczas zajść rannych zostało kilku osadników i żołnierzy, a 18 osób aresztowano.

FOT. (CAP)

Złoto nazistów

O moralność w polityce

„Na pierwszy rzut oka może się wydawać dziwne, że mając w terminarzu tyle spraw z zakresu polityki zagranicznej, Robin Cook zajmuje się problemem, który liczy już przeszło 50 lat - pisał „The Times” (W Brytania). Jego zapowiedź, że Wielka Brytania będzie w tym roku gospodarzem międzynarodowej konferencji w sprawie nazistowskiego złota może oznaczać (...), że p. Cook chce też zasygnalizować, iż względy moralne będą nadal znajdować

się na pierwszej linii brytyjskiej polityki zagranicznej.

Konferencja częściowo będzie mieć charakter historyczny, częściowo związany z bieżącą polityką. Jej celem będzie zgromadzenie wszystkich ekspertów i historyków, którzy ujawnili niewygodne fakty, jakie starali się ukryć sojusznicy czasu wojny i państwa neutralne. (...)

P. Cook, w pierwszym dniu swego urzędowania, stwierdził wyraźnie, że Foreign Office musi wykazywać większą jawność nie tylko w sprawach historycznych i że wymiar moralny nie może stosować się jedynie do przeszłości: kamieniem probierczym polityki Partii Pracy mają być prawa człowieka (...). Jednak, jak pokazała afera ze złotem, niebezpiecznie jest podejmować biurokratyczne decyzje polityczne, które całkowicie ignorują potrzebę zadośćuczynienia ofiarom. Jest to również prawdziwe dziś, jak było w 1945 r.”

(PAP)

Politycy

Diabeł zastąpił Belzebuba

„(...) Mianowani przez przywódcę powstańców Kabilę ministrowie zawierają miliardowe kontrakty w górnictwie i napelniają wojenne kasy powstańców - pisał „Die Zeit”. To nie przypadek, że te kontrakty dotyczą niemal wyłącznie concernów amerykańskich. Wymanewrowani w ten sposób Francuzi podejrzewają, że kryje się za tym pewien plan Waszyngtonu. Te podejrzenia nie są bezpodstawne. Pozostaje jednak pytanie, jaką rolę w tym potajemnym amerykańskim scenariuszu ma grać sfinks nazwiskiem Kabila. Przywódca powstańców całkiem nie pasuje do nowej gwardii afrykańskiej. Wygląda na to, że aby wypędzić diabła - Mobutu - posłużono się Belzebubem - Kabilą”.

Terroryzm

Przeciwko Radujewowi

Kierując ośrodkami antyterrorystycznym Czechenii Chunkarparza Israfilow powiedział w tamtejszej telewizji, że nie zamierza dużej tolerować groźb ze strony Samana Radujewa, wymierzonych przeciwko kruchemu pokojowi w tym północnokaukaskim kraju.

Salman Radujew - czecheński dowódca polowy, przedstawiający się jako „dowódca armii generała Dudajewa”, przynajmniej na do kwietniowych zamachów na rosyjskim pogórzach Kaukazu i zapowiedziach nowe

akcje terrorystyczne.

Przeciwko Radujewowi prokuratora generalna Czechenii wszczęła postępowanie karne.

Polowanie na watażkę

„Jeśli z głowy którejś z tych dziewcząt spadnie choćby jeden włos, przysięgam na Allaha, Rosja tego pożałuje - groził czecheński dowódca polowy Salman Radujew przed kamerami rosyjskiej telewizji. - To one na mój rozkaz podłożyły bombę na dworcu w Piatigorsku. Nie waham się użyć broni chemicznej. Krewniak byłego prezydenta Dżochara Dudajewa na początku ub. roku dowodził rajdem na dagestańskie miasto Kizlar. Teraz zapewniam, że niedawne zamachy bombowe na terenie Rosji to robota jego ludzi. - Radujew to nie problem terrorystyczny, lecz psychiatryczny - przekonują czecheńscy liderzy. - Ponieważ nie mamy zakładu psychiatrycznego, to trzeba go będzie aresztować - dodaje szef czecheńskiej służby bezpieczeństwa Abu Mawsajew. Radujew nadal jest na pierwszych stronach rosyjskich gazet. Obiecując płacić każdemu głodnemu Rosjaninowi 5 tysięcy dolarów za wyświecenie jakiegos dworca kolejowego w powietrze. Rosyjski kontrwywiad zapewnia, że dni Radujewa na wolności są policzone.

Bolesław POROŃSKI
„Super Express” (07.05.97)

Szef czecheńskich służb antyterrorystycznych zwrócił się do uczestników ubiegłorocznej akcji zbrojnej w dagestańskiej wsi Pierwomajskoje, o przybycie do Groznego 10 maja w celu ustosunkowania się do ostatnich wypowiedzi Radujewa. Akcją we wsi

Pierwomajskoje kierowali Radujew i właśnie Israfilow.

Szef czecheńskiego centrum antyterrorystycznego oświadczył, że jeśli otrzyma stosowny rozkaz, gotów jest rozbroić każdy oddział, który nie podporządkuje się czecheńskiemu władzom, łącznie z oddziałem Radujewa.

Stosunki

USA i Meksyk zacieśniają współpracę

Meksyk wyraził zgodę na prowadzenie przez samoloty i jednostki morskie USA poszukiwań za przemytnikami narkotyków na wodach terytorialnych i w przestrzeni powietrznej tego kraju. Jest to jedno z wielu uzgodnień osiągniętych przez uczestników posiedzenia dwustronnej komisji rządowej, które zakończyło się we wtorek w stolicy Meksyku.

W końcowej sesji posiedzenia z udziałem 24 członków obu rządów uczestniczyli przebywający z 2-dniową wizytą w Meksyku prezydent USA Bill Clinton i meksykański przywódca Ernesto Zedillo. Wcześniej tego samego dnia Ernesto Zedillo przyjął Billa Clintona w rezydencji prezydenckiej Los Pinos.

Uczestnicy międzyrządowego spotkania, odbywającego się pod przewodnictwem szefów dyplomacji obu krajów, Madeleine Albright i Jose Angela Gurr, zawarli 11 porozumień w takich kwestiach, jak zwalczanie narkotyków, problemy emigracyjne, a także w dziedzinach handlu, ochrony środowiska naturalnego, telekomunikacji, transportu i innych.

Postanowiono wspólnie zwalczać

pranie brudnych pieniędzy wymieniając informacje na ten temat. Rząd Meksyku zgodził się dać gwarancje bezpieczeństwa operującym na terenie tego kraju agentom amerykańskiej służby antynarkotykowej DEA. Wa-

„Musimy zmniejszyć spożycie narkotyków w USA” - powiedział Bill Clinton, przyznając pośrednio, że istnieją w Stanach Zjednoczonych duży pokład na środki odurzające nie ułatwia walki z narkotykami. Dodał on, iż konieczny jest sojusz w tej dziedzinie i wielostronna współpraca.

Mówiąc o wspólnej granicy i problemach związanych z emigracją Meksykanów do USA, Clinton zapowiedział, iż rząd USA nie chce wyrażać krytyki żadnemu meksykańskiemu imigrantowi. „Chcielibyśmy, żeby w XXI wieku łączyła nas granica” - powiedział Clinton.

Prezydent Meksyku podkreślił, że dwustronne stosunki cechuje obecnie poszanowanie suwerenności i różnic między obu krajami. Jak zauważył Zedillo, o skali współpracy między Meksykiem i USA świadczy fakt, iż wartość wywozów obrotów handlowych wzrosła w ubiegłym roku niemal 150 mld dolarów. Codziennie notuje się milion legalnych przekroczeń licytacji ponad 3 tys. km granicy między obu krajami.



szyngotn obiecał 6 mln dolarów dodatkowej pomocy na szkolenie agentów antynarkotykowych.

Kluczowymi tematami posiedzenia, podobnie jak i rozmów prowadzonych przez Clintona w Meksyku, była sprawa walki z narkobiznesem i problem nielegalnej emigracji do USA.

KURIER WILEŃSKI

BIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem „Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie „Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę

SZANOWNY DROGI CZYTELNIKU!

Rozpoczęła się prenumerata „K. W.” na drugie półrocze 1997 r.

Każdy, kto zaprenumeruje na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” na lipiec 1997 r. weźmie udział w konkursie, gdzie główną nagrodą jest kolorowy telewizor.

Prenumerata trwa do 15 czerwca

Koszty prenumeraty dla Czytelników „K. W.” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczeniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	17 Lt	51 Lt	102 Lt
w księgarni S. K.	14,6 Lt	43,8 Lt	87,6 Lt
w redakcji	13,4 Lt	40,2 Lt	80,4 Lt
„K. W.” i „Przyjaciółka”	12,4 Lt	37,2 Lt	74,4 Lt
1 mies.	3 mies.	6 mies.	
z dostarczeniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach)	25 Lt	75 Lt	150 Lt
w księgarni S. K.	22 Lt	66 Lt	132 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	126 Lt
„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)	20 Lt	60 Lt	120 Lt
1 mies.	3 mies.	6 mies.	
z dostarczeniem przez pocztę	3,8 Lt	11,4 Lt	22,8 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K. W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej pocście.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Chcesz wygrać kolorowy telewizor - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044) na lipiec br.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laives pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Krytyczne dni i godziny w maju

11, niedziela (15.00-16.00)
15, czwartek (19.00-20.00)
21, środa (21.00-22.00)
23, piątek (13.00-14.00)
24, sobota (22.00-24.00)
29, czwartek (18.00-19.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 8 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, możliwe opady deszczu. Wiatr wschodni, południowo-zachodni 7-12 m/sec. Temperatura 15-17 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady deszczu, temperatura w nocy 8-13, w dzień 11-16 stopni ciepła.

KALENDARIUM

x Czwartek (8.V) jest 128 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 237 dni.

x Znak Zodiaku - Byk.

x Imieniny: Izy, Mirona, Stanisława, Wiktora.

x Wschód Słońca - 5.26, zachód - 21.06. Długość dnia 15 godz. 40 min.

x Księżyc. Now - 6 maja

ZSA „Juventa”, lic. 000472

Biurowe

Pielgrzymkowo-Turystyczne
Organizujemy pielgrzymki-wycieczki na spotkanie Ojca Świętego w Polsce na trasie:

1 - 5.06.97 - Wilno - Poznań - Gniezno
- Niepokalanów - Wilno;
6 - 10.06.97 - Wilno - Kraków - Oświęcim - Częstochowa - Niepokalanów - Wilno.

Zatrudnimy menedżera do organizacji pielgrzymek-wycieczek.

Informacji udzielamy:
Wilno, tel.: 23-73-67, 23-75-53 (w godz. pracy), 51-63-10 (wieczorem), kom. (8-299) 28043.

(Zam. 576)

DROBNE ZA DARMO



w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Mylija
Pieczętki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
DRAWERTON®
technologia.
Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA IMPORT-EXPORT „JAN”

nawiąże kontakty handlowe
OFERUJE PEŁNĄ GAMĘ
x ściarki domowe
x ściarki „Morany”
x ściarki „Macareny”
x gabki kuchenne
x gabki kąpielowe
x AGD - plastyki
x art. upominkowe (obrazy)

NAJNIŻSZE CENY W POLSCE

ADRES:

BIAŁYSTOK ul. Handlowa 1
tel. (085) 42-27-82 w 22
ul. Handlowa 7 tel.
(085) 42-36-71 w 388
fax (085) 325-770
tel. kom. 090 54-11-21

(Zam. 591)

Kotły ogrzewane na paliwie stałym
Palmiki paliwa stałego
Wodomierze wejściowe
Sprzedaż, dostawa, montaż.
Tel.: 76-58-81, 76-62-10, (8-290)

40710

(Zam. 583)

Uwaga!

Codziennie

Dom Meblowy - największe centrum handlu meblami i towarami gospodarczymi.

BALDU RUMAI
Baldu Rumių Eliazziški plentas 8a,
2038 Vilnius, tel. (8-22) 23 21 22

NOWOŚĆ CO TYDZIEŃ

1,2 „Mokykla”
Na lotnisko
ul. S. Dariaus ir S. Gireno
Eliazziški plentas
A 3, 41, 42 „Kirtimai”

7 dni w tygodniu 7 dni w tygodniu 7 dni w tygodniu

10-19 10-19 10-19 10-21 10-19 9⁰⁰-17 9⁰⁰-15

W nowym salonie - nowa kolekcja hiszpańskich mebli do łazienki

Canon

NP6012

- 12 kop./min. (A4 formatas),
- mastelis nuo 70 iki 141%,
- automatine ekspozicija,
- 250 lapų kasė + paima 50 lapų nuo lentynėles,
- SURF technologija - nereikia laikyti įšilinti,
- išsijungia automatiškai,
- bevelk nesusidaro ozono.

„EVAK” napravia i odnawia kucheni elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Sprzedam niedrogo 3-pokojowe mieszkanie w dzielnicy Virszulizskas. Jest telefon, ciemny pokój, dwa balkony.
Tel. 61-39-59, 70-31-50.

(Zam. 566)

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Szepeno. Dom murywany, 3 piętro.
Tel. 61-40-14.

(Zam. 567)

Kupię zagrodę, 30-50 km od Wilna. Dzwonić od 15 do 21.
Vilnius, tel. 77-52-20.

(Zam. 595)

Centrum szkolenia kierowców A. Žakauskas organizuje kursy na uzyskanie kategorii A, B, C, D, E.
Vilnius, tel. 77-33-60 po godz. 15.
Niemiecinyn, tel. 57-34-18.

(Zam. 597)

Kupimy Akcje SA „Lietuvos energija” i „Lietuvos dujos”.
Rozliczamy się od razu.
Vilnius, tel. 73-30-40.

(Zam. 423)

Sprzedam różne drzewka i krzewy owocowe.

Tel. 45-60-75.

(Zam. 365-D)

Sprzedam palmę 3,5 m - 500 Lt.

Tel. 41-38-06.

(Zam. 366-D)

Młody specjalista z wyższym wykształceniem poszukuje pracy.

Tel. 67-55-09.

(Zam. 368-D)

ORG-SIS 'Canon' centras

Naugarduko g. 34,
2600 Vilnius,
tel.: 23 68 72, 23 66 72,
63 02 56, faks. 236960.

WYKONUJE:

x Roboty remontowo-budowlane,

x restauratorskie, wykończeniowe,

x pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii.

x Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów.

x Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją.

Tel./Fax 72-49-87

Tel. 23-59-21

Czekamy na oferty.

(Zam. 394)



Remolita

Sprzedam sukienkę do Komunii.

Tel. 48-28-73.

(Zam. 369-D)

Sprzedam związając (długą) paprotę.

Tel. 48-15-73.

(Zam. 371-D)

Sprzedam okna z lufkami i drzwiami.

Tel. 74-99-72.

(Zam. 373-D)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie na Ostrobramskiej.

Tel.: 70-00-79, 77-92-36.

(Zam. 375-D)

Wymienię siano na nawóz.

Tel. 67-19-31.

(Zam. 376-D)

Sprzedaję niedrogo sukienkę do Komunii.

Tel. 47-47-15.

(Zam. 377-D)



Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MAŁEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_w@post.5.ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63, Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Danuta
DANOWSKA